ROWEROWY ŁUKÓW Do Częstochowy w 11 godzin na dwóch kółkach strona 9

Pracownia rzeźbiarska przy Muzeum Regionalnym nosi imię Piotra Czubaszka strona 3

SKUP SŁOMY
Cena: Do 300 zł/t
(83) 355 75 23
(83) 355 75 14
* Z dostawą do Zakładu KKiS
* Dostawa od maja 2023
* Ograniczona ilość kontraktów

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
lukow.24wspolnota.pl
26 lipca - 1 sierpnia 2022 r. ■ nr 30 (915) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

MIESZKAŃCY:

Nie chcemy takiej drogi

ŁUKÓW Mieszkańcy szeregowców przy ul. Słowackiego dowiedzieli się, że po przebudowie ulica przybliży się do ich domów, chodnik zajmie pas zieleni i będą mieli problem z wjazdem do garaży.

- Nie będziemy mogli swobodnie wjechać do garaży. Jak otworzymy bramy, będziemy blokować przejście chodnikiem. Nikt z nami nie skonsultował planu rozbudowy ulicy Popiełuszki - mówią mieszkańcy ul. Słowackiego

STR. 7

Wjechała pod pociąg towarowy - nie miała prawa jazdy

fot. OSP KSRG Krzywda

STRONA R4

GMINA KRZYWDA

W Fiukówce pokazali, jak dawnej wyglądały żniwa

(fot. Lucyna Całka)

STRONA 13

Strażnicy zwalczający pedofilię w akcji. Ujęli 36-latka

Aktywiści na swoim profilu na Facebooku nagrali filmik, w którym rozmawiają z mężczyzną.

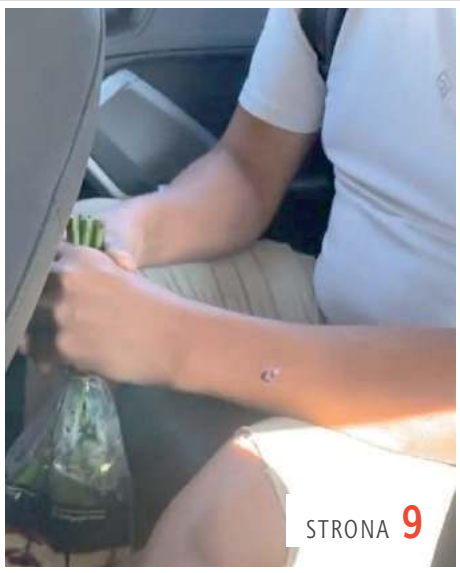

STRONA 9

Zakłady Mięsne podarowały policjantom szkoleniowy sprzęt medyczny s.5

Budżet Obywatelski 2023: kiedy głosowanie i wyniki? s.5

GMINA KRZYWDA

W Radoryżu zebrali 14 litrów krwi s.23

R E K L A M A

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy
FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262

Już otwarte
zapraszamy
Stara Kuźnia
-Restauracja & hotel
-sala bankietowa
-konferencje
STARA KUŹNIA 2021
Łuków, ul.Zimna Woda 67 tel. 603 655 772

R E K L A M A

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2438
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl f73eddabee

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

KOMENTARZE Z FORUM 24wspolnota.pl Lukow24.pl

Internauci tak komentowali artykuł pt. „W BUDYNKU DWORCA PKP POWSTANIE SALA WIDOWISKOWA NA 300 OSÓB. ZACZNIE DZIAŁAĆ W 2025 r.”, w którym informowaliśmy, że w Łukowie, w budynku dworca PKP powstanie na piętrze sala widowiskowa na 300 osób. PKP zainwestuje 20 milionów złotych w remont zabytkowego dworca w Łukowie. Polepszą się warunki dla podróżnych, na piętrze powstanie sala widowiskowa ze sceną, profesjonalnym oświetleniem i nagłośnieniem, którą zagospodaruje Łukowski Ośrodek Kultury. Parter także zostanie wyremontowany przez PKP, ma być poczekalnia, toalety, bar, a może nawet kasy biletowe.

Monika: Tylko mam wielką nadzieję, że w planie powstania sali widowiskowej nie jest uwzględnione przy okazji wycięcie drzew, które jeszcze jakimś cudem tam stoją.

Emi: W Łukowie wycinka drzew to cel nr 1 wszystkich władz od lat... Boją się tlenu... Bo jak mózg dotleniony to lepiej pracuje...

Alicja: Jestem łukowianką z urodzenia i to miasto bliskie jest mojemu sercu. Dworzec kolejowy to budynek zabytkowy, rzadkość w dzisiejszych czasach. Ale czy sala widowiskowa w tym budynku, w obecności bliskiej przejeżdżających pociągów to dobry pomysł...? Nie wydaje mi się...

Jędrzej: Taka sala oraz biblioteka jest w budynku dworca PKP Legionowo, przy dużo bardziej ruchliwej linii kolejowej nr 9, tj. Warszawa Wschodnia - Gdańsk Główny, pociągów nie słychać, nawet w przerwie między utworami!

Alicja: Być może obecnie są jakieś metody wyciszania budynków. Poza tym chyba pociągi też teraz są cichsze niż kiedyś. Przyznaję, że dawno nie korzystałam z usług kolei i nie mam pojęcia, jak to teraz wygląda. Wcale nie upieram się przy swoim zdaniu, zwłaszcza że, jak pan twierdzi, pomysł w Legionowie doskonale się sprawdza.

Jędrzej: Zarówno szyny są już inaczej montowane, m.in. bez przerwy, jak i wózki wagonów i lokomotyw są już inne, także tak, z reguły jest ciszej.

Dariusz: Ponury żart. Międzyrzec w czasie remontu dworca miał kontenery z kasami biletowymi. Siedlce obecnie tak samo. Tylko w Łukowie zamiast kas biletowych czy podziemnego przejścia myśli się nad operetką. Swoją drogą to by było piękne kuriozum, gdyby na dworcu można było zakupić bilet do teatru, a pociągowy kupowałoby się, stojąc w korytarzu przedziału w drodze do Siedlec.

Barbara: Może lepiej zrobić przejście podziemne na perony, gdyż wejście po schodach równa się zdobyciu K2, zwłaszcza dla osób starszych lub z lękiem wysokości. Może otworzyć przejście przez tory, jak było kiedyś i jakość nikt nie wpadł pod pociąg.....

Irena: Super, zawsze powtarzałam, że mi w Łukowie już teraz jedynie brakuje sali z prawdziwego zdarzenia i już nie mogę się doczekać, kiedy będą tu przyjeżdżały teatry z całej Polski, a może zorganizujemy jakiś festiwal teatralny i musicale w końcu mamy tak uzdolnioną młodzież.

Agat: Pamiętam, jakie to było fajne miejsce na przełomie 80./90. lat, jak moja mama tam pracowała. Teraz takie dziadostwo, zmarnowany piękny budynek. Byłoby świetnie, gdyby ktoś się tym nareszcie zajął.

Joanna: Może w końcu doczekamy się normalności na dworcu w Łukowie, gdzie był i jest węzeł kolei międzynarodowych.

Monika: Bardzo fajnie!!! Dziś nie jest to przyjemne miejsce. Fajnie, że ma szanse być i że ktoś o tym pomyślał.

Iwona: Bardzo dobry pomysł, Łuków potrzebuje sali z prawdziwego zdarzenia.

Sylwia: Jesteście śmieszni! Piszecie o potrzebie godnego oglądania spektakli przez mieszkańców, a ostatnio wychodząc z peronu, byłam świadkiem, jak niepełnosprawny chłopak na rękach pokonywał schody. Ludzie znosili mu wózek inwalidzki, bo oczywiście windy nieczynne, kontaktu z obsługą brak. Wstyd i żenada!

Kino w parku miejskim - Jetro Cinema Summer 2022

ŁUKÓW W ramach wakacyjnego cyklu Jetro Cinema Summer 2022 w amfiteatrze w Parku Miejskim obejrzycie w piątek, 29 lipca film „Niesamowita historia Sam Bloom”. Zapraszają ŁOK i KINO ŁUKÓW oraz sponsor firma Jetro. OPIS: Sam Bloom, razem z mężem i trójką dzieci, wiodą szczęśliwe, pełne radości życie. Ona uwielbia sport, wodę i dalekie podróże, a on jest fotografem i uwiecznia niemal każdą wspólną chwilę. Podczas wakacji w Tajlandii, Sam ulega nieszczęśliwemu wypadkowi, który na zawsze zmieni jej życie.

Gatunek: Biograficzny / Dramat, produkcja USA / Australia, premiera: 8 października 2021 (Polska)

Łukowskie obchody 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

Łukowski Ośrodek Kultury w imieniu wszystkich organizatorów zaprasza na Łukowskie obchody 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Uroczystość odbędzie się w poniedziałek 1 sierpnia o godz. 17:00 w Parku Miejskim w Łukowie przy „Mówiącym kamieniu” upamiętniającym uczestników Powstania Warszawskiego pochodzących z Ziemi Łukowskiej.

Punktualnie o „godzinie W” - 17:00 zawyją syreny alarmowe, a potem uczcimy pamięć powstańców minutą ciszy. Tradycyjnie zostanie odśpiewany Hymn Polski oraz przybliżona historia jednego z łukowskich powstańców. Część artystyczną przedstawią młodzi artyści z Teatru Poezji ŁOK oraz z Fabryki Piosenki ŁOK. Później wspólne śpiewanie pieśni powstańczych oraz złożenie kwiatów i zapalenia zniczy. Jak co roku Biegacze Pomagacze z Fundacji Cegiełkowo Pasja i Pomoc zapraszają na „Bieg 63 minuty”, aby w ten sposób uczcić 63 dni Powstania Warszawskiego. Rowerowy Łuków zaprasza natomiast na Powstańczy Rajd Rowerowy.

Organizatorzy Łukowskich obchodów 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego: Łukowski Ośrodek Kultury, Miasto Łuków, ZHP Hufiec Łuków, Motoweteran Łuków, Rowerowy Łuków, Biegacze Pomagacze oraz Towarzystwo Fruwającej Muchy.

W związku z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego zapraszamy mieszkańców Łukowa i okolic do wywieszenia w dniu 1 sierpnia flag Rzeczypospolitej Polskiej na swych posesjach i balkonach.

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl f73eddabee

Zuchy odpoczywały na koloniach

Kolonijny wyjazd dla większości zuchów był okazją do usamodzielnienia się, zaradności, umiejętności współpracy w zespole, a przede wszystkim nawiązania nowych przyjaźni.

Na wyjeździe z dala od rodziców harcerze zdobyli nowe umiejętności i nauczyli się odpowiedzialności za siebie (fot. Hufiec ZHP Łuków)

Grupa harcerzy z hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej wybrała się na kolonie pod hasłem „Harcerze lasu" w Kurnędzu nad rzeką Pilicą (powiat piotrkowski, woj. łódzkie).

Nowe sprawności harcerskie

W harcerskiej bazie obozowej YMCA zdobywali sprawności przyjaciela bajek, rycerza i dwórki. Poznawali opowieści i tworzyli do nich inscenizacje. Przygotowywali hafty, herby stroje oraz uczyli się tańców pałacowych. Wzięli także udział w turnieju rycerskim. Odwiedzili Skansen Rzeki Pilicy i Niebieskie Źródła w Tomaszowie Mazowieckim.

- Zuchy z powiatu radzyńskiego należą również do Hufca Łuków. Zdobyliśmy sprawności: przyjaciela bajek, rycerza i dwórki. Przypomnieliśmy sobie znane i nieznane bajki, do których tworzyliśmy inscenizacje. Zuchy w zastępach przygotowywały proporce i herby, haftowały swoje imiona, uczyły się tańczyć menueta pod wskazówkami naszego komendanta- rycerza okrągłego stołu Michała oraz królowej Wioli, a także brali udział w turnieju rycerskim (zarówno rycerze, jak i dwórki) - opowiada Nina Dudzińska-Chruściel z łukowskiego hufca ZHP. - Dwórki robiły biżuterię z makaronu, natomiast rycerze miecze i tarcze. Na miejscu mieliśmy dostęp do rzeki Pilicy, gdzie pod nadzorem ratownika zuchy się kąpały - dodaje.

Atrakcje i obowiązki

Kolejną atrakcją była wizyta w parku rozrywki „Mandoria" w Rzgowie oraz wycieczka do Kazimierza Dolnego. Na koloniach wypoczywały zuchy z Łukowa, Adamowa, Woli Chomejowej i Radzynia Podlaskiego. Nad przygotowaniem wypoczynku pracowali: hm. Michał Mojski, pwd. Nina Dudzińska - Chruściel, pwd. Wioleta Kuczyńska oraz Iwona Kołodziej. Przedsięwzięcie zostało wsparte w ramach zadań realizowanych we współpracy z samorządami z Łukowa, Powiatu Łukowskiego, Radzynia Podlaskiego i Adamowa.

mst

R E K L A M A

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE
PATIO-COLOR

ŁUKÓW
UL.ZAOKRĘGIEM 10

Powstaje rondo na Radzyńskiej

W Łukowie powstają inwestycje drogowe za 15 mln zł. Ich wykonawcą jest firma Strabag.

Trwają zaawansowane prace nad utworzeniem ronda przy ulicy Radzyńskiej. Ma ono połączyć małą obwodnicą miasta z tą właśnie ulicą i usprawnić ruch.

- Na skrzyżowaniu ulicy Radzyńskiej trwają bardzo intensywne prace przy budowie ronda. Sama jego budowa jest tylko elementem, ponieważ tam dodatkowo trzeba przełożyć wszystkie instalacje podziemne, które przebiegają przez to skrzyżowanie. Trzeba będzie przebudować drogi dojazdowe no i zadbać o to, żeby to odbywało się przy ciągłym ruchu drogowym. Tam, jest o tyle dobra sytuacja, że wybudowano wcześniej drogi dojazdowe wzdłuż ronda. Dla ruchu lokalnego nie ma tam żadnych utrudnień - o postępach robót poinformował Dariusz Szustek, Starosta Łukowski. - Najpierw zostanie wykonana połowa ronda, będą na nim dwa pasy ruchu. Będzie moment, że trzeba będzie jechać pod prąd, ale to tylko czasowa organizacja ruchu konieczna przy takich inwestycjach. Potem będzie wykonana druga połowa - dodaje.

W ramach tej samej inwestycji remontowana jest jednocześnie ulica Przemysłowa, gdzie prace również są bardzo zaawansowane.

- W ramach tego samego zadania trwają bardzo intensywne prace przy rondzie w alejach Kościuszki. Na ulicy Popiełuszki jest wykonywana kanalizacja deszczowa. Trwają również intensywne prace przy ulicy Przemysłowej. Oczywiście trzeba było wyciąć kilka drzew, ponieważ jezdnia będzie poszerzona, będzie miała 7 metrów szerokości - informuje starosta. - Powstaną dwa półtorametrowe pasy dla rowerów, żeby zadbać o bezpieczeństwo rowerzystów. Przebudowane też zostaną chodniki dla pieszych i już nawet widać część tych nowo powstałych. Potem powstanie rondo na skrzyżowaniu z ulicą księdza Brzóski i z ulicą Międzyrzecką. Na koniec posadzimy ładne duże drzewa, żeby tam było ładnie i zielono. Mam nadzieję, że za kilka miesięcy łukowianie i wszyscy odwiedzający otrzymają dobrą arterię, która podniesie bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego - dodaje starosta.

mst

R E K L A M A

Kierowcy pod wpływem i narkotyki

Z promilami za kółkiem

W poniedziałek 11 lipca w Łukowie na ul. Wiatraki policjanci zatrzymali 51-latka, który mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami jechał samochodem marki Opel. Mężczyzna miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie.

Potrącił psa

W piątek 15 lipca w Dębowicy kierujący motorowerem uderzył w przebiegającego przez drogę psa i wywrócił się na jezdnię. W wyniku wypadku motorowerzysta doznał obrażeń ciała;

Narkotyki w gminie Krzywda

W sobotę 16 lipca w Kożuchówce (gm. Krzywda) policjanci znaleźli mefedron i marihuanę u 32-latka- mieszkańca tej gminy.

W dniach od 11 do 17 lipca policjanci zatrzymali 8 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

mst

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl f73eddabee

Zakłady Mięsne podarowały policjantom szkoleniowy sprzęt medyczny

ŁUKÓW Defibrylator AED, fantomy do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, kamizelkę do nauki „rękoczynu Heimlicha" i inny szkoleniowy sprzęt medyczny otrzymali łukowscy policjanci.

Mundurowi będą mogli podnosić swe kwalifikacje i sprawdzać umiejętności na fantomach do resuscytacji krążeniowo-oddechowej

Prezes Zarządu Zakładów Mięsnych ŁUKÓW Aleksandra Bonusiewicz przekazała przedstawicielom Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Łukowie medyczny sprzęt szkoleniowy, w obecności Komendanta Powiatowego Policji w Łukowie podinsp. Leszka Misiaka.

- Niejednokrotnie policjanci mają do czynienia z sytuacjami, gdzie zagrożone jest zdrowie, a nawet życie ludzkie. Profesjonalizm mundurowych powinien cechować się między innymi właściwą reakcją i umiejętnością udzielenia pierwszej pomocy - mówi Marcin Józwik, oficer prasowy KPP w Łukowie.

Stałe szkolenia

Wielu policjantów posiada już wiedzę i kwalifikację do udzielania świadczeń zdrowotnych w sytuacji nagłego stanu zagrożenia życia lub zdrowia, ale utrzymanie wysokiego poziomu wymaga od nich systematycznego podnoszenia umiejętności.

- Dzięki sprzętowi medycznemu przekazanemu przez Prezes Bonusiewicz i członka Zarządu Artura Osiaka łukowscy mundurowi będą mogli podnosić swe kwalifikacje i sprawdzać umiejętności na fantomach do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, zapoznają się z zasadami obsługi defibrylatora AED, będą mogli wykorzystać szkoleniową kamizelkę do nauki „rękoczynu Heimlicha", która pozwoli im przyswoić technikę pomocy przedlekarskiej stosowaną przy zadławieniach – informuje Józwik. W szkoleniu policjanci będą mogli wykorzystać też przekazane kołnierze ortopedyczne, szyny unieruchamiające i samorozprężalne worki AMBU.

- Pani Prezes życzyła łukowskim policjantom, by w ich codziennej służbie nie trafiały się przypadki, w których musieliby wykazywać się wiedzą i umiejętnościami zdobytymi w czasie szkoleń, gdzie wykorzystywany był przekazany przez nią sprzęt. Jednak, jak zaznaczyła, świadomość, że łukowscy mundurowi podnoszą swoje umiejętności, napawa ją dumą i jest przekonana, że policjanci będą mogli zapewnić mieszkańcom lepszą i szybszą pomoc w sytuacjach zagrożenia życia – dodaje Józwik.

mo

Budżet Obywatelski 2023: kiedy głosowanie i wyniki?

W poniedziałek 25 lipca ruszyła II edycja Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. Zainteresowane osoby mogą do 5 sierpnia zgłaszać swoje projekty do zrealizowania.

Do wniosku należy dołączyć listę poparcia 20 osób. Miasto wprowadza specjalną stronę internetową, dostępną pod adresem: https://lukow.budzet-obywatelski.org, przez stronę będzie można zgłaszać wnioski z propozycjami do zrealizowania, a także oddawać głosy na wybrane propozycje. Dzięki temu rozwiązaniu najbliższa i kolejne edycje budżetu obywatelskiego cieszyć się będą coraz większą frekwencją.

II edycja Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego (na rok 2023) będzie miała następujące etapy:

25 lipca - 5 sierpnia - zgłaszanie projektów do Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego:

25 lipca - 12 sierpnia - ocena złożonych projektów;

16 sierpnia - publikacja listy projektów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do głosowania;

26 sierpnia - sporządzenie listy mieszkańców uprawnionych do głosowania;

29 sierpnia - 11 września - głosowanie na projekty budżetu obywatelskiego;

13 września - ogłoszenie wyników głosowania na poszczególne projekty i wskazanie projektów do realizacji.

R E K L A M A

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl f73eddabee

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Robotnik gospodarczy, Woskrzenice Duże	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./ POL-KRES AGRA		20 zł/godz./umowa zlecenie
Robotnik gospodarczy, Rokitno	1	3010 zł / umowa o pracę
Zbieracz pieczarek, Tłuściec	1	3010 zł / umowa o pracę
Cukiernik, Biała Podl./Społem	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel prowadzący zajęcia rewalidacyjne, Rakowiska	0,08	246,32 zł/umowa o pracę
Klasyfikator ryb, Biała Podl./ Elmar		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Portier, Rogoźnica – Kol./ Eurogrzyb	0,75	2500 – 3500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ DH Ela	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik obsługi maszyn tartacznych, Wólka Dobryńska	1	3010 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Sławacinek Stary/ MDD -TRANS	1	3010 – 5000 zł/umowa o pracę
Zbieracz owoców, ziół i innych roślin, Dubów		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Terebela/ Biasov Meble	1	3010 zł / umowa o pracę
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Wisznice	1	3010 zł / umowa o pracę
Ślusarz – monter/ operator urządzeń spawających, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Spawacz – monter, Biała Podl./ Olszewski	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Sprzedawca w stacji paliw, Biała Podl./ OLBENZ	1	3200 zł / umowa o pracę
Wulkanizator, Cicibór Duży	1	3010 zł / umowa o pracę
Neurologopeda, Wisznice/ Szpilewicz		70- 100 zł/godz./umowa zlecenie
Stolarz, Biała Podl./ VIKKING KTS	1	3010 – 3300 zł/umowa o pracę
Nauczyciel – psycholog, Międzyrzec	1	3079 zł / umowa o pracę
Mistrz produkcji, Międzyrzec/ SEDAR	1	5000 zł / umowa o pracę
Kontroler jakość, Międzyrzec/ SEDAR	1	3500 zł / umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec	1	5000 – 5700 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Wisznice/ Szpilewicz	1	3800 zł / umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Sprzedawca, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Elektryk – automatyk, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Maszynista chłodni, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Mechanik/ pomocnik mechanika, Radzyń/ Bimiz Food	1	3100 zł / umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	3100 zł / umowa o pracę
Nauczyciel techniki w szkole podstawowej, Kępki	0,16	400 zł / umowa o pracę
Nauczyciel psycholog w szkole podstawowej, Kępki	0,16	700 zł / umowa o pracę
Zbrojarz, Cegielnia	1	3010 zł / umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	3010 zł / umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł / umowa o pracę
Kontroler weterynaryjny, Radzyń/ Inspekcja Weterynaryjna	1	3100 zł / umowa o pracę
Asystent prawny, Radzyń/ Kancelaria Adwokacka	1	3200 zł / umowa o pracę
Kierowca C+E, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Robotnik drogowy, Szóstka/ Fedro	1	3500 zł / umowa o pracę
Kierownik biura, Radzyń	1	3200 zł / umowa o pracę

Kierowca pod wpływem alkoholu i amfetaminy zabił człowieka. Zapadł wyrok

Na trzy i pół roku więzienia skazał sąd w Radzyniu 27-latka, który spowodował po pijanemu śmiertelny wypadek. To nie wszystkie sankcje, jakie spotkały kierowcę.

Wielokrotnie pisaliśmy o tej sprawie. Na początku kwietnia ubiegłego roku (w Poniedziałek Wielkanocny) w miejscowości Stoczek w gm. Czemierniki w pow. radzyńskim, na prostym odcinku drogi kierowana przez 27-letniego obecnie Dominika B. osobowa Kia Rio zjechała na prawe pobocze, po czym uderzyła w betonowy słup energetyczny.

– Na miejscu zginął 23-letni pasażer auta, mieszkaniec gminy Siemień (pow. parczewski). Kierujący oraz kolejny pasażer, 21-latek również z gm. Siemień, zostali przewiezieni do szpitala – informowała policja.

Jak wyjaśniał aspirant Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim, kierowca miał w organizmie 1,4 promila alkoholu. Dominik B. usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym w „stanie nietrzeźwości" i trafił do aresztu. Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do miejscowego sądu. 19 lipca został wydany wyrok.

Podczas odczytania wyroku sąd potwierdził, że mężczyzna był także pod wpływem narkotyków.

27-latek prowadził auto, znajdując się pod wpływem alkoholu (1,41 promila) oraz pod wpływem środka odurzającego, m.in. amfetaminy

– 27-latek prowadził auto, znajdując się pod wpływem alkoholu (1,41 promila) oraz pod wpływem środka odurzającego, m.in. amfetaminy. Kierując pojazdem z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad autem, zjechał na prawe pobocze, następnie na jezdnię, po czym uderzył w nasyp na prawym poboczu. To spowodowało przewrócenie się pojazdu i jego obracanie się wokół własnej osi, zakończone uderzeniem w betonowy słup trakcji, w wyniku czego pasażer pojazdu J. O. poniósł śmierć na miejscu – orzekł sąd.

Wyrok, jaki wydał sąd, to nie tylko kara łączna trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, ale także m.in. świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5 tys. zł, dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i zapłata nawiązki na rzecz jednego z poszkodowanych w kwocie 10 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny.

mm

Włamywacze wchodzili do mieszkań nocą przez otwarte drzwi

BIAŁA PODLASKA: Policja zatrzymała dwie osoby, które włamywały się do mieszkań i je okradały. Wykorzystywali otwarte drzwi i nieuwagę właścicieli.

W poniedziałek (18 lipca) dyżurny bialskiej komendy odebrał zgłoszenie dotyczące kradzieży mieszkaniowej. Złodziej wykorzystał niezamknięte na noc drzwi domu i sen mieszkańców. Ukradł gotówkę, sprzęt elektroniczny, dokumenty i karty płatnicze. Policjanci ustalili personalia osób podejrzewanych o udział w sprawie. Okazało się, że jest to 25-letnia mieszkanka Białej Podlaskiej oraz jej o dwa lata starszy znajomy. Bialczanie zostali zatrzymani w jednym z pensjonatów na terenie województwa mazowieckiego.

- Funkcjonariusze ustalili, że para może mieć na swoim koncie szereg kradzieży, do których doszło na terenie Białej Podlaskiej od czerwca br. Sprawcy wykorzystywali nieuwagę właścicieli bądź też otwarte drzwi mieszkań. Łupem padała gotówka, dokumenty, sprzęt elektroniczny, a także karty bankomatowe wykorzystywane następnie do włamań na konta właścicieli. Kobieta podejrzana jest też o oszustwo. Wartość strat oszacowana została łącznie na kwotę kilkunastu tysięcy złotych - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Fot. KMP Biała Podlaska

Włamywali się i okradali mieszkania. Trafili do aresztu

25-latce przedstawiono 11 zarzutów, a 27-latkowi - siedem. Para odpowiadała będzie w warunkach recydywy, bo w ostatnim okresie odbywała karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej aresztował obydwoje.

Joanna Niećko

Zapalił się miał węglowy w wagonach

ŁUKÓW: Pożar miału węglowego w wagonach na stacji kolejowej Łapiguz w Łukowie gasiło 26 strażaków. Do akcji gaśniczej użyto także autocysterny.

Pożar wybuchł w czwartek wieczorem. Ogień zauważył dróżnik wjeżdżający na bocznicę na ulicy Łapiguz. Palił się miał węglowy w 10 wagonach. Strażacy z JRG Łuków otrzymali zgłoszenie o godzinie 20:44. Do akcji zaangażowali najpierw strażaków z OSP Gręzówka, następnie wzywane były kolejne zastępy z Łukowa i OSP Jedlanka. W sumie ogień gasiło 26 strażaków.

- Strażacy gasili ogień przy pomocy lanc gaśniczych ze względu na małą skuteczność gaśniczą wodą - informuje dyżurny straży PSP. - Do akcji użyty był również ciężki samochód gaśniczy, czyli autocysterna. Wszystkie wagony sprawdzono dodatkowo kamerą termowizyjną.

Najprawdopodobniej miał węglowy wytworzył reakcję z powodu wysokiej temperatury, wskutek czego zaczął się tlić. Strażacy pracowali do godziny 2 w nocy.

mst

Fot...

Strażacy sprawdzili wszystkie wagony kamery termowizyjną, aby upewnić się, że nie pojawią się nowe zarzewia ognia (fot. OSP Jedlanka)

BIA

eprasa.pl f73eddabee

Mieszkańcy protestują przeciwko poszerzeniu drogi w stronę ich domów

Właściciele domów: wszystko będzie drżało, popękają ściany

ŁUKÓW: Poszerzenie ulicy sprawi, że nie będziemy mogli swobodnie wjechać do garaży. Jak otworzymy bramy, będziemy blokować przejście chodnikiem. Nikt z nami nie skonsultował planu rozbudowy ulicy Popiełuszki - mówią mieszkańcy ul. Słowackiego.

Mieszkańcy uważają, że przebudowa utrudni im korzystanie z garaży i spowoduje, że ich wyjazd z posesji będzie kolidował z ruchem pieszych i rowerzystów. Widoczny pas zieleni zniknie, a ulica zbliży się do domów

Mieszkańcy ul. Słowackiego w Łukowie, właściciele domów w zabudowie szeregowej, mają wjazdy do garaży od strony ulicy ks. Popiełuszki. To droga powiatowa, która obecnie jest przebudowywana.

Bez konsultacji

Przed rozpoczęciem prac nikt nie konsultował z mieszkańcami szeregowców planów przebudowy.

– My tu mieszkamy, żyjemy, tu może będą mieszkały nasze dzieci i wnuki. Więc chyba z mieszkańcami powinna być przeprowadzona jakaś rozmowa na temat przebudowy. Ktoś mógłby poinformować nas, jak to będzie wyglądało. A tu przekaz informacji był zerowy. Dopiero jak zaczęły się prace budowlane, kiedy przyszli geodeci i zaczęli wbijać paliki, to dowiedzieliśmy się, że chodnik będziemy mieli pod same bramy – relacjonują.

Bez pasa zieleni

Obecnie chodnik przy ul. Popiełuszki od posesji mieszkańców oddziela pas zieleni, a po przebudowie będzie bezpośrednio przylegał do ogrodzeń ich posesji. Kiedy istnieje pas zieleni, mieszkańcy mogą swobodnie otworzyć bramę i wjechać do garażu. Nikomu nie blokują przejścia chodnikiem. Po przebudowie otwarte bramy będą blokowały ruch pieszych, a niektóre większe samochody - gdy staną przed garażami - mogą wystawać na chodnik.

Petycja do wojewody

Mieszkańcy poczuli się zlekceważeni przez władze powiatowe. Napisali petycję do starosty łukowskiego Dariusza Szustka i wojewody lubelskiego Lecha Sprawki.

„Zwracamy się z prośbą o interwencję w związku z obecnie przebudowaną ulicą Popiełuszki. Ulica ma być poszerzona tylko jednostronnie, w kierunku naszych domów, a chodnik ma bezpośrednio przylegać do naszych wjazdów do garaży. Odległość między domem a ulicą ma wynosić 6 m. Po drugiej stronie ulicy jest również możliwość poszerzenia, a tam są 4 wyjazdy z posesji, natomiast po naszej stronie jest około 15 wyjazdów. Obecnie przed bramami znajduje się pas zieleni, widoczność przy wjeżdżaniu czy wyjeżdżaniu z posesji jest dobra. Po przebudowie się pogorszy. Przylegający chodnik będzie utrudniał wjazd i wyjazd z każdej posesji. Nie będziemy mogli otworzyć bramy, a nawet wyjść z własnego auta. Ulicą przyjeżdża bardzo dużo aut osobowych oraz ciężarowych, przesunięcie ulicy jeszcze bliżej naszych domów wiąże się z dużym hałasem i wstrząsami. Władze naszego miasta nie poinformowały nas, jak ma wyglądać ulica ks. Jerzego Popiełuszki po przebudowie - napisali w petycji do wojewody i dołączyli 20 podpisów.

Mieszkają przy ul. Słowackiego

Władze powiatu tłumaczą, że teren do samych ogrodzeń posesji mieszkańców to pas drogowy, więc konsultacje nie były konieczne, a mieszkańcy są zameldowani przy ulicy Słowackiego i z jej strony mogą wjeżdżać na posesje.

– Garaże zawsze były od strony ulicy ks. Popiełuszki i nikomu z władz to nie przeszkadzało – mówią mieszkańcy, którzy mieszkają w szeregowcach od ponad 40 lat.

Od strony ulicy Słowackiego mają niewielkie ogródki, a w domach wejścia i kuchnie. W ogrodzeniach zamontowano skrzynki elektryczne, wiec mało kto może wjechać na swoją posesję z tej strony. Poza tym mieszkańcy uważają, że mają prawo korzystać z garaży, a nie trzymać samochody pod gołym niebem.

- Wszyscy są już urządzeni, zagospodarowani, nie zrobię przecież garażu w kuchni - mówi jedna z mieszkanek.

Duży ruch

Kolejne zmartwienie mieszkańców to większy ruch ciężarówek.

- Jak poszerzą drogę, będzie nią jeździło jeszcze więcej tirów, a takie ciężkie samochody powodują, że wszystko w domu drży i pękają ściany. A pan starosta powiedział, że dopóki nie powstanie duża obwodnica, to tutaj będzie mała obwodnica i ruch ciężarowy tędy będzie szedł. Była wąska ulica i samochody się mieściły, wypadków nie było, raptem nie wiadomo po co chcą zrobić tutaj taką obwodnicę – mówią starsi państwo.

Ludzie obawiają się także zalewania garaży przez wodę deszczową, ponieważ nowa droga będzie podniesiona.

Po drugiej stronie

Według mieszkańców, na starych planach ta obwodnica była przesunięta w drugą stronę, po której stoi kościół.

- Widać to po tym, że po tamtej stronie domy były budowane w dużo większej odległości od ulicy niż nasze. I tak samo teraz - ulica powinna być bardziej przesunięta na stronę, na której jest kościół pw. NMP Matki Kościoła. Nikomu by to nie zaszkodziło, bo nie ma tam zabudowań tak blisko drogi, jak po naszej - wyliczają.

- Może da się jeszcze zmienić plany. Gdyby ścieżkę rowerową zrobić tylko po jednej, przeciwnej do nas, stronie ulicy, sytuacja byłaby dla nas łatwiejsza - dodają.

Będą wjazdy

Mieszkańcy otrzymali już odpowiedź od wojewody na swoje pismo. Lech Sprawka poinformował, że przekazał ich petycję do rozpatrzenia do starostwa.

- Zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości uwzględnienia prośby mieszkańców oraz powiadomienie Wojewody Lubelskiego o zajętym stanowisku – napisał Sprawka do starosty łukowskiego.

Natomiast Stanisław Sokół, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, zapowiada, że mieszkańcy nadal będą mogli wjeżdżać na swoje posesje od strony ul. Popiełuszki.

- Ulica ks. Popiełuszki nie obsługuje tych państwa, oni mają z tej strony tylko tył budynków. Mimo to nadal będą mieli dostęp do swoich posesji ze strony ulicy ks. Popiełuszki, ale nie mogą parkować swoich pojazdów na ulicy. Na długości tych posesji, tam, gdzie są wjazdy do garaży, w planie przebudowy jest obniżony krawężnik. Mieszkańcy będą mogli przejechać przez chodnik i wjechać na posesję - mówi.

Nie było obowiązku, na zmianę projektu za późno

Jeśli chodzi o konsultacje społeczne w sprawie przebudowy ul. Popiełuszki, dyrektor ZDP uważa, że nie było potrzeby ich robić, bo inwestycja odbywa się w pasie drogowym należącym do powiatu.

- Są plany rozbudowy dróg i niestety, przy takiej rozbudowie nigdy nie dogodzi się wszystkim mieszkańcom. Niektórzy woleliby, żeby była tam wąska droga wąska, jeździło niewiele samochodów, a to jest taka okolica, że musimy puścić ciężkie samochody - tłumaczy.

Dyrektor uważa, że wszyscy będą zadowoleni po przebudowie.

– Droga będzie cicha, szeroka, będzie się komfortowo jeździło. My będziemy odśnieżali chodnik, który będzie w pasie drogowym. Droga będzie odwodniona, nie będzie mieszkańcom zalewało garaży. Na ulicy Popiełuszki i Przemysłowej posadzimy około 100 nowych drzew, a stare słupy elektryczne zostaną rozebrane, stanie nowe oświetlenie – zapowiada Sokół.

Dyrektor ZDP mówi, że nie ma szans, żeby teraz zmienić projekt przebudowy drogi. Na to jest za późno.

mo

BIAŁA PODLASKA

Jan Dragan
71 lat, zm. 7 lipca, Biała P.

Teresa Borysiuk
67 lat, zm. 10 lipca, Biała P.

Czesław Mieszkiel
99 lat, zm. 9 lipca, Biała P.

Regina Leks
92 lata, zm. 12 lipca, Biała P.

Wanda Czyżak
92 lata, zm. 12 lipca, Biała P.

Helena Greczuk
68 lat, zm. 12 lipca, Biała P.

Sabina Budner
91 lat, zm. 13 lipca, Biała P.

Wacław Szostakiewicz
87 lat, zm. 15 lipca, Biała P.

Jarosław Kordaczuk
54 lata
zm. 15 lipca, Biała P.

Mirosław Śmiechowski
62 lata, zm. 16 lipca, Biała P.

Jerzy Mońko
69 lat, zm. 18 lipca, Biała P.

Ewa Jałoszewska
65 lat, zm. 18 lipca, Biała P.

Józefa Stepaniuk
97 lat, zm. 20 lipca, Biała P.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

RADZYŃ PODLASKI

Marianna Frączek
73 lat, azm. 15 lipca, Radzyń

Krystyna Matysiewicz
73 lata, zm. 16 lipca, Turów

Marek Śmieciński
81 lat, zm. 17 lipca, Radzyń

Zbigniew Zabielski
75 lat zm. 19 lipca, Radzyń

Stanisław Skwara
78 lat, zm. 20 lipca, Zofibór

Stanisława Palica
92 lata, zm. 20 lipca, Radzyń

Stanisław Kryjak
77 lat, zm. 20 lipca, Zofibór

Marianna Szaroń
86 lat, zm. 21 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Irena Maliszewska
92 lata, zm. 15 lipca, Parczew

Jerzy Borkowski
70 lat, zm. 18 lipca, Parczew

Grażyna Bloch
63 lata, zm. 18 lipca, Parczew

Gabriela Wrześniak
71 lat, zm. 21 lipca, Parczew

Józef Ciuraj
86 lat, zm. 22 lipca, Chmielów

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel.604 28 22 48

Roman Szpil
62 lata, zm. 9 lipca, Suchowola

Dariusz Melnik
45 lat, zm. 11 lipca, Komarówka

Ireneusz Dobrzyński
71 lat, zm. 13 lipca, Kodeniec

Zbigniew Donica
81 lat, zm. 14 lipca, Parczew

Urszula Protasiuk
71 lat, zm. 15 lipca, Komarówka Podl.

Jerzy Cupryn
86 lat, zm. 17 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel.509 412 470

BIA

eprasa.pl f73eddabee

Wataha psów zagryzła przy lesie mężczyznę

Powiat Lubartowski: Mężczyzna, który chciał odwiedzić siostrę, został zaatakowany przez psy. Zginął.

Mieszkańcy wsi wskazują lasek jako miejsce tragedii

W sobotę po południu na zwłoki w lasku iglaków natrafił mężczyzna, który jechał wędkować

Skarbiciesz to niewielka wioska w gminie Jeziorzany. Nie ma tam nawet sklepu, czasem przyjeżdża handel obwoźny. W sobotę wioską wstrząsnęła tragiczna wiadomość - psy zagryzły człowieka.

Nikt nie słyszał, jak się bronił

Policja i prokuratura potwierdzają, że do takiego zdarzenia doszło, nie podają na razie szczegółów tragedii.

Mieszkańcy Skarbiciesza są wstrząśnięci. Samego ataku psów na mężczyznę nikt nie widział.

Z naszych informacji wynika, że jechał rowerem do rodziny w tej miejscowości, by pomóc przy pracach polowych. Do tragedii doszło niedaleko zabudowań, około pięciu minut spacerem od domów. W sobotę po południu na zwłoki w lasku iglaków natrafił mężczyzna, który jechał wędkować. Były mocno poszarpane, a przy nich warowały psy.

Później policjanci pokazywali mieszkańcom zdjęcia zwierząt - psy wyglądały na duże, były stosunkowo chude. Jak ustaliliśmy, mieszkańcy nie widzieli wcześniej tych zwierząt w okolicach Skarbiciesza.

- To był mój znajomy, słyszałem, że psy napadły go za wsią, przy krzyżu obok lasku. Jechał do siostry, pomagał jej nieraz w gospodarstwie. Jeżdżę tą samą drogą, gdzie go zaatakowały - mówi napotkany po drodze mężczyzna.

Zmarły mieszkał w Składowie w gminie Baranów. Mężczyzna potwierdza, że we wsi jest problem z bezpańskimi psami.

- W tamtym roku w grudniu wpadły mi w podwórko, to kury tylko w powietrzu fruwały. Był taki jeden czarny, prawdopodobnie teraz też był jeden czarny - mówi mężczyzna. - Nie wiadomo, czyje to są, czy to bezpańskie - dodaje.

Starsza kobieta mieszkająca przy drodze prowadzącej do lasu przez wieś widziała w sobotę psy, które biegały po wsi.

- Były takie wysokie, ładne, ciemnobrązowe. To jakieś hodowlane muszą być - mówi kobieta.

- Nie mogłam spać w nocy, zamykam furtkę, boję się - dodaje.

Wędkarz znalazł ciało

Znajoma siostry zmarłego wie więcej o tragedii. Wie, że przyjeżdżał często do siostry.

- Był bardzo uczynny, jak się powiedziało, że trzeba wody przynieść, w polu pomóc, to nie trzeba mu było powtarzać - mówi.

Mężczyzna mieszkał sam. Trudno powiedzieć, kiedy wyszedł ze swojego domu, czy w sobotę, czy może jeszcze w piątek. I kiedy został zaatakowany.

- W sobotę jechało dużo samochodów, była policja, prawdopodobnie lekarz weterynarii, „zieloni" (ekolodzy), prokurator - wylicza kobieta.

Według jej relacji zwłoki mężczyzny znalazł przy drodze wędkarz, który wezwał policję. - Zobaczył, że rower leży, dał znać na policję. To było po obiedzie, koło godz. 14 - mówi.

Ciało znajdowało się około 300 metrów od domu siostry, przy lasku obok krzyża przydrożnego. Zaraz za laskiem jest gospodarstwo, ale nie jest zamieszkałe na stałe, przyjeżdża tam tylko właściciel z Kocka. Kobieta widziała, jak w sobotę na posesję siostry zmarłego przyjechała policja, funkcjonariusze pokazywali jej zdjęcie zwłok.

Według mieszkańców wsi zaatakowany przez psy mężczyzna uciekał na drzewo, bo wisiały tam strzępy zielonej koszulki. W poniedziałek ich już tam nie było, prokurator Krzysztof Maryńczak na tym etapie postępowania nie może potwierdzić, czy przebieg zdarzenia był właśnie taki.

Kobieta przyznaje, że mieszkańcy wsi boją się groźnej watahy. Problem z agresywnymi psami być może jest już częściowo rozwiązany.

- Ktoś z sąsiadów dzwonił na posterunek, powiedzieli, że psy już są zastrzelone - mówi mieszkanka Skarbiciesza.

- Jeden z psów został odstrzelony, drugi postrzelony, ale nie znaleziono truchła - informuje prokurator Maryńczak. Prokuratura ustala, do kogo mogły należeć agresywne zwierzęta. Mieszkańcy wsi są przekonani, że właścicielem nie jest nikt z ich miejscowości. - Zna się psy w okolicy - mówią.

Marcin Kusyk

Proboszcz zamontował nową, płatną pompę

Potrzebujesz wody na cmentarzu? Wrzuć monetę

Nazwę niewielkiej miejscowości Swory w gminie Biała Podlaska w ostatnich dniach wymieniają największe krajowe media. Na miejscowym cmentarzu proboszcz zamontował nową, automatyczną pompę wody. Za jej użycie trzeba jednak zapłacić.

Fot.Screen z faktyfvn24.pl

By użyć nowej, automatycznej pompy, trzeba do automatu wrzucić 50 groszy. Automat wydaje za to 25 litrów wody

O sprawie informowały już m.in. TVN24 w swoim wydaniu wiadomości, Polsat News czy „Wprost". Chodzi o cmentarz w miejscowości Swory w gminie Biała Podlaska w powiecie bialskim. Należy on do Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sworach.

Jedna z mieszkanek zaalarmowała media, bo proboszcz zainstalował na cmentarzu płatne urządzenie do pobierania wody. Dotychczas do dyspozycji odwiedzających cmentarz była tam ręczna pompa z wajchą, z której można było pobrać wodę np. do umycia pomnika. By użyć nowej, automatycznej pompy, trzeba do automatu wrzucić 50 groszy. Automat wydaje za to 25 litrów wody.

- Tak nie powinno być. Woda powinna być za darmo na cmentarzu - mówiła w rozmowie z dziennikarzem TVN24 Elżbieta Dorosz, mieszkanka pobliskiej wsi Zabłocie. - To jest ewenement na skalę międzynarodową! - dodawała.

Media cytowały jednak też mieszkańców, którym nowe urządzenie odpowiada.

Sam pomysłodawca przedsięwzięcia - proboszcz ks. Jan Mroczek - odmówił mediom komentarza w tej sprawie.

Dominik Smagała

ZDARZENIA Z Lublin24.pl

Tak się kończą znajomości zawierane na lubartowskiej

22-latek na ul. Lubartowskiej poznał przypadkowych mężczyzn, których zaprosił do swojego mieszkania. Wspólnie pili alkohol i zażywali narkotyki. W trakcie spotkania gospodarz kilkukrotnie tracił świadomość. W tym czasie był okradany. Stracił laptop, okulary VR oraz e-papieros, telefon komórkowy. Potem pojechał z nowym znajomym na ulicę Grygowej, gdzie nadal trwała libacja.

- Tam z kolei mieszkaniec Lublina został zaatakowany przez jednego z mężczyzn i pobity. Sprawca domagał się od niego dostępu do bankowości internetowej. Gdy mu się to udało, wykonał przelew na konto swojej znajomej - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

22-latek zgłosił się na policję. Na utracony telefon komórkowy dodzwonił się jego ojciec. Odebrała kobieta, która oświadczyła, że znalazła urządzenie i chętnie je odda.

- Podczas przekazania czekali już na nią policjanci. 25-latka jako pierwsza została zatrzymana i usłyszała zarzuty paserstwa. To właśnie na jej konto były przelewane pieniądze - dodaje komisarz Gołębiowski.

Potem policjanci zatrzymali 24-latka, który usłyszał zarzuty rozboju i został tymczasowo aresztowany. Na końcu wpadło dwóch 28-latków. Mężczyźni ukryli się pod zmienionymi danymi w hotelu w Lublinie. Usłyszeli zarzuty kradzieży sprzętu elektronicznego, a jeden z nich odpowie jeszcze za udzielanie narkotyków.

Joanna Niećko

Pijany kajakarz wypłynął na Zalew Zemborzycki. Mandat

Fot.KMP Lublin

Pijany kajakarz wypłynął na Zalew Zemborzycki

W czwartek (21 lipca) policjanci z Posterunku Wodnego w trakcie patrolu Zalewu Zemborzyckiego dostali zgłoszenie o kajakarzu, którzy potrzebuje pomocy. Funkcjonariusze ruszyli łodzią w poszukiwaniu mężczyzny.

- W odległości około 100 metrów od brzegu wodniacy zauważyli dryfujący do góry dnem kajak. Obok znajdował się przerażony i wołający o pomoc mężczyzna. Miał na sobie kamizelkę ratunkową. Policjanci wyciągnęli go na brzeg, gdzie czekała już karetka. Na szczęście mieszkaniec Lublina nie potrzebował pomocy medycznej. Jak się okazało, nie umiał pływać - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci wyczuli od 25-latka woń alkoholu, a alkomat to potwierdził. W związku z tym mundurowi założyli na kajakarza mandat karny w kwocie 500 złotych.

Joanna Niećko

Chwiejnym krokiem z auta do sklepu

18 lipca godzinach porannych ul. Startowej w Lublinie, policjant zauważył, jak pod sklep przy ul. Startowej w Lublinie podjechał volkswagenem mężczyzna, który po opuszczeniu pojazdu chwiejnym krokiem poszedł do sklepu kupić piwo.

Po zrobionych zakupach ponownie wsiadł za kierownicę, ale policjant uniemożliwił mu dalszą jazdę. Badanie alkomatem wykazało, że 60-latek miał ponad 2,5 promila.

(McM)

REG

eprasa.pl f73eddabee

Wartość inwestycji szacuje się na 1 miliard złotych

Tajemniczy amerykański inwestor. To ma być fabryka zatrudniająca trzy tysiące ludzi

W pobliżu Puław może powstać gigantyczny zakład pracy. Docelowo miałby zająć 20 hektarów, a pracę miałoby znaleźć tam nawet 3 tys. ludzi. - Chodzi o dużą firmę ze Stanów Zjednoczonych - mówi Jerzy Szymański, były poseł na Sejm RP, a obecnie przedsiębiorca, koordynator przedsięwzięcia.

Zbliżają się do finalnych ustaleń

Duży amerykański inwestor szuka odpowiedniego miejsca, w którym mógłby postawić fabrykę. Wśród rozważanych lokalizacji jest województwo lubelskie, a konkretnie okolice Puław. Rozmowy są na zaawansowanym etapie.

- Chodzi o dużą firmę ze Stanów Zjednoczonych. Złożyła ona już list intencyjny do marszałka województwa lubelskiego - Jarosława Stawiarskiego oraz pisma do prezydenta Puław - Pawła Maja i dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach - Krzysztofa Gumieniaka - wyjaśnia Zygmunt Jerzy Szymański.

To były poseł na Sejm RP, mandat miał w IV kadencji, w latach 2001-2005. Startował wówczas z list wyborczych Sojuszu Lewicy Demokratycznej - Unii Pracy. Obecnie jest przedsiębiorcą.

- W całym przedsięwzięciu pełnię rolę koordynatora, moje nazwisko widnieje w liście intencyjnym. Dla mnie najważniejszy jest rozwój gospodarczy - zaznacza, ale zastrzega, że nazwa amerykańskiej firmy musi na razie pozostać tajemnicą.

Przedstawiciele Puław potwierdzają, że jest taki temat.

- Rozmowy dotyczące potencjalnej inwestycji w bliskim sąsiedztwie Puław trwają od kilku miesięcy i zbliżają się do finalnych ustaleń. Prezydent miasta Puławy Paweł Maj od początku uczestniczy w tym projekcie - przyznaje Łukasz Kołodziej, kierownik Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Puławy.

Miliard złotych

Firma zamierza produkować u nas opakowania przemysłowe.

- Przedsiębiorstwo potrzebuje 20 ha, z czego 15 ha ma być zadaszone. Docelowe zatrudnienie ma wynieść 3 tys. pracowników. Są duże szanse, by zakład został zlokalizowany koło Puław, jedną z opcji jest teren przy Zakładach Azotowych Puławy. To ja, we współpracy z prezydentem Pawłem Majem, zasugerowałem takie lokalizacje. Marszałek województwa podjął się pomocy w pozyskaniu terenów od Zakładów Azotowych, na których mógłby zostać zlokalizowany zakład - opisuje Zygmunt Jerzy Szymański.

Wartość inwestycji szacuje się na 1 miliard złotych.

- Puławy nie posiadają już tak dużych terenów inwestycyjnych, jednak bliska dla miasta lokalizacja tak dużego zakładu pracy to ogromne korzyści ekonomiczne i społeczne, a także ogromny impuls do rozwoju naszego miasta, jak i regionu. Dlatego prezydent wspiera poszukiwania odpowiedniego terenu w naszej okolicy, którym byłby zainteresowany inwestor. Liczymy na to, że to przedsięwzięcie będzie miało szczęśliwy dla całego regionu finał - zaznacza Łukasz Kołodziej.

Z naszych informacji wynika, że pierwsza część inwestycji może powstać już w 2023, a druga w 2024 roku. Zatrudnienie na poziomie 3 tys. osób zakład miałby osiągnąć w 2025 roku.

Dominik Smagała

Strażnicy zwalczający pedofilię w akcji. Ujęli 36-latka

Fot.Screen - Strażnicy Dziecięcych Marzeń/Facebook

Aktywiści na swoim profilu na Facebooku nagrali filmik, w którym rozmawiają z mężczyzną

Łuków: Aktywiści zwalczający pedofilię, ujęli dorosłego mężczyznę, który miał kontaktować się z nieletnimi i namawiać ich m.in. do cyberseksu.

Organizacja Strażnicy Dziecięcych Marzeń zwalczająca proceder pedofilii, w ostatnim czasie przeprowadziła akcję w Łukowie. Ujęli 36-latka. Aktywiści na swoim profilu na Facebooku nagrali filmik, w którym rozmawiają z mężczyzną.

Okazało się, że 36-latek miał kontaktować się z nieletnimi, zadawać im intymne pytania, namawiać dzieci do cyberseksu i wysyłać im swoje nieprzyzwoite zdjęcia, o czym sam powiedział w nagraniu.

Działacze zapytali o powód takiego zachowania wobec dzieci.

- To takie głupie myślenie, bez rozsądku - odparł mężczyzna.

Aktywiści przypomnieli, że w Polsce takie zachowania są zakazane i nie był to jedyny wybryk 36-latka. Mężczyzna przyznał, że wiedział, ile lat mają dzieci, z którymi się kontaktował. Dodatkowo miał je oszukiwać, że jest młodszy niż w rzeczywistości. Jak wynika z rozmowy z 36-latkiem, mężczyzna, rozmawiając z dziećmi, najpierw miał udawać przyjaciela, a potem zadawać im intymne pytania, dodając, że nie jest to wstydliwe. Miał też pytać m.in. czy dziecko śpi w matkach i czy pomóc mu w myciu się.

- Czy te wszystkie informacje, które zbierasz, podniecają Cię? - zapytali wprost aktywiści, na co mężczyzna odparł „tak".

Joanna Niećko

Do Częstochowy w 11 godzin rowerami

To już czwarta taka pielgrzymka stowarzyszenia Rowerowy Łuków. W tym roku uczestniczyło w niej ośmiu jego członków. W sumie pokonali rowerami 320 km. Wyruszyli w niedzielę 17 lipca o 3:30 spod łukowskiego zegara. Do Częstochowy dotarli tuż po 19.

Celem pielgrzymki był klasztor na Jasnej Górze, gdzie każdy z uczestników przybył z własną intencją (fot.Rowerowy Łuków Facebook)

- Nie licząc przystanków czystej jazdy rowerem było nieco ponad 11 godzin - informuje Paweł Lucht, uczestnik rowerowej pielgrzymki.

Ich celem był klasztor na Jasnej Górze, gdzie każdy z uczestników przybył ze swoją intencją. Rowerzystów wspierał na trasie i patrolował on-line Mateusz Ptaszyński.

mst

Potrącenie rowerzysty w Dąbiu

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący Oplem najechał na jadącego przed nim rowerzystę (fot.OSP KSRG Dąbie)

W środę, 20 lipca ok godziny 11:30 w Dąbiu (gm. Łuków) na drodze krajowej nr 76 52-letni rowerzysta z został potracony przez samochód marki Opel Corsa, którym kierował 68-latek z województwa śląskiego.

- Kierujący rowerem został przewieziony do szpitala. Kierujący osobówką był trzeźwy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pojazdy poruszały się w tym samym kierunku i kierujący osobówką najprawdopodobniej najechał na tył poprzedzającego go rowerzysty - poinformował Marcin Józwik, oficer prasowy Policji w Łukowie. Na miejscu zdarzenia pracowali: JRG Łuków, OSP KSRG Dąbiex2,Dowódca JRG Łuków, Zespół Ratownictwa Medycznego i Policja.

mst

7 osób poszkodowanych wypadku w Nowych Okninach na trasie między Łukowem a Siedlcami

ŁUKÓW/SIEDLCE W sobotę 23 lipca ok. godz. 9.20.w Nowych Okninach, na odcinku między Łukowem a Biardami, na trasie K63 Łuków – Siedlce czołowo zderzyły się renault clio i honda civic.

38-letni kierowca renault jechał od strony Łukowa z dwójką dzieci i na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, po czym zderzył się czołowo z hondą, kierowaną przez 29-latka. Honda, w której jechało 2 mężczyzn i 2 kobiety, dachowała. Wszystkie osoby biorące udział w wypadku zostały przewiezione do szpitala. - Kierowca renault w wydychanym powietrzu miał 0,2 promila alkoholu – informuje siedlecka policja. Przez 3 godziny trwały utrudnienia na drodze.

Honda, w której jechało 2 mężczyzn i 2 kobiety, dachowała (fot. OSP Radomyśl)

Na miejscu działały zastępy: OSP Radomyśl, OSP Stare Okniny, OSP Wiśniew, JRG 2 Siedlce, JRG 1 Siedlce, Pogotowie Ratunkowe, Policja.

mo

REG

eprasa.pl f73eddabee

Gdyby nie pan Józef naszego Artema już by nie było

- mówi po polsko-ukraińsku Tamiła Krupska, matka pięcioletniego chłopca.

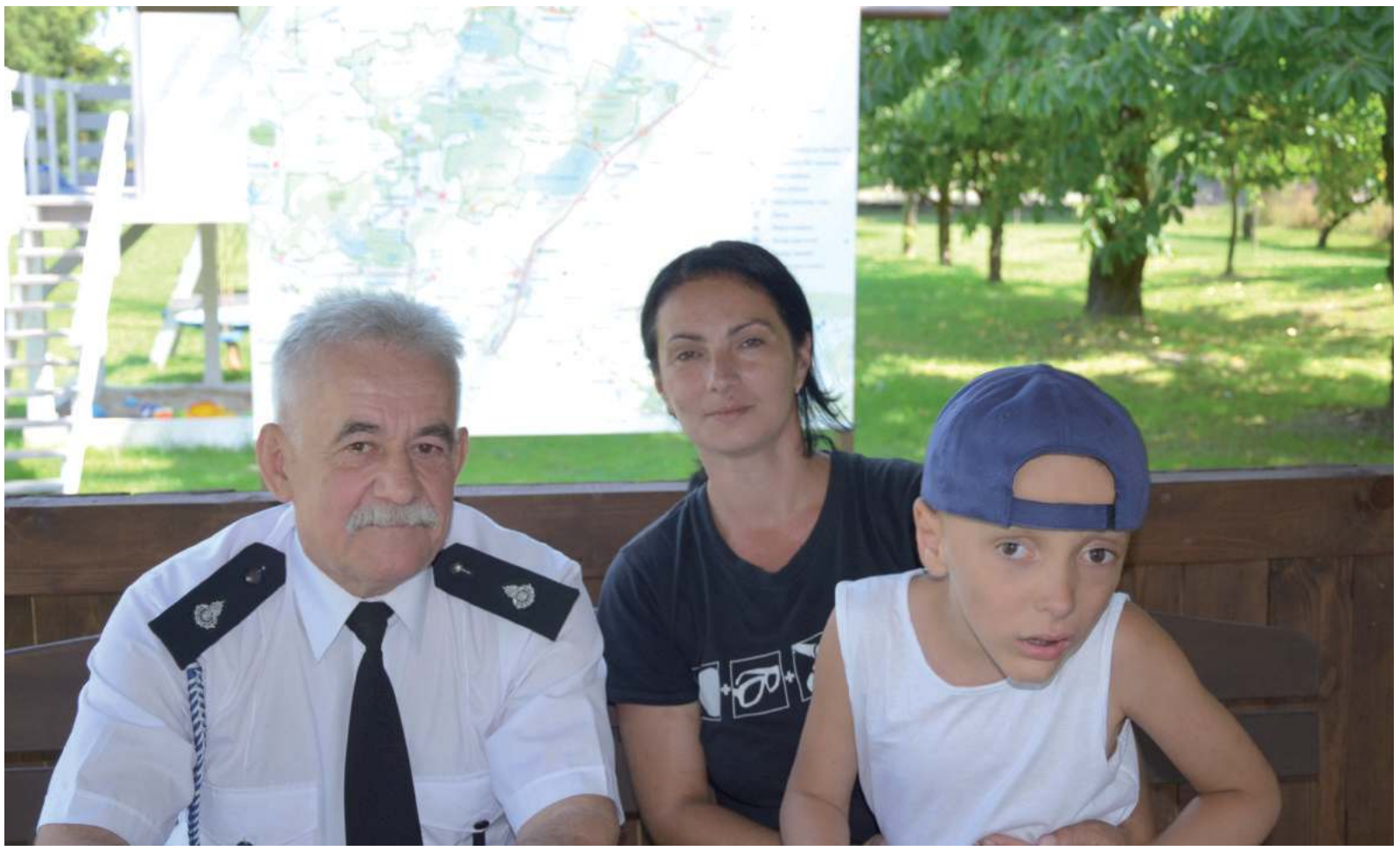

Zanim rodzina Krupskich wyjedzie chcieli podzielić się swoją historią. Z wdzięczności.
- Dziękowaliśmy, dziękujemy i wciąż będziemy dziękować panu Józefowi, bo gdyby nie on, nie byłoby naszego dziecka – mówi Tamiła

Przed wojną trzyosobowa rodzina Krupskich mieszkała w Mikołajowie, stolicy obwodu mikołajowskiego, graniczącego m.in. z obwodem chersońskim. Do Kaniwoli w gminie Ludwin uciekli okrężną drogą przez Mołdawię, Rumunię, Węgry i Słowację.

Z jednej piwnicy

- Jechali pociągiem. Pojawili się tu z jedną walizką. Trafili do nas, bo Tamiła zadzwoniła z Lublina do Oksany, która już tu była. Poznały się jeszcze w Ukrainie, w piwnicy, gdzie schroniły się przed ostrzałem rakietowym – opowiada Mirosław Gołębiowski, właściciel gospodarstwa agroturystycznego Kraina Jezior w Kaniwoli.

Mieszkają tu od 2 kwietnia. Przed czym uciekli wywnioskować można z informacji, którą Radio Lublin podawało z końcem kwietnia cytując za Polską Agencją Prasową słowa mera Mikołajowa. Wyliczał, że od początku rosyjskiej inwazji Mikołajów jest ostrzeliwany prawie codziennie i w sumie zginęło już w mieście ponad 80 osób, a 400 zostało rannych (dane z 26 kwietnia). Mer wyjaśniał, że Mikołajów, podobnie jak Odessa i Cherson, ma strategiczne znaczenie z powodu bliskości Morza Czarnego, gdyż Ukraina produkty żywnościowe eksportuje przede wszystkim drogą morską.

Nie oddychał

Artem jest dzieckiem niepełnosprawnym. Nie mówi. Wymaga stałej opieki.

Dziecko nie oddychało, puls był niewyczuwalny

Był 20 kwietnia. Ojciec chłopca, Vitalii Krupskyi, pojechał załatwiać sprawy. Z rana Artem miał stan podgorączkowy. Gdy z 37 stopni zrobiło się prawie 39, zaczęły się drgawki. Właściciela gospodarstwa również nie było na miejscu. Zostali sami Ukraińcy: matka chłopca, Oksana i Andrzej.

- Ja wybiegła z domu, zaczęła wołać Oksanę, ona pana Andrzeja, on do telefonu, ale wtedy jeszcze my nic nie rozumieli po polsku, ja płakała, my wszyscy biegali – opisuje sytuację Tamiła.

- Gdyby nie pan Józef...

Józef Dudkiewicz, od trzydziestu lat druh w OSP Kaniwola, prezes jednostki i członek zarządu gminnego OSP Ludwinie mieszka po sąsiedzku. Jest rolnikiem, właścicielem gospodarstwa agroturystycznego i dziadkiem trojga wnuków.

Siedem, osiem minut

- Pan Andrzej wybiegł na ulicę akurat gdy wyprowadzałem samochód, żeby jechać na posiedzenie zarządu straży, z tego co zrozumiałem wynikało, że dziecko nie oddycha – wspomina. - Myślałem tylko czy brama na posesję sąsiada otwarta. Gdy wpadłem na podwórko, a potem po schodach do ich pokoju, pani która dzwoniła na pogotowie, oddała mi telefon, bo oni nie mogli się porozumieć z dyspozytorem. Usłyszałem: „Czy dziecko oddycha, czy jest akcja serca?". I polecenie, żeby sprawdzić puls. Dziecko nie oddychało, puls był niewyczuwalny.

Co się dzieje w głowie, gdy czyjeś życie wisi na włosku, a ratunek spoczywa w naszych rękach? Czy nie paraliżuje strach, że nie podołamy? - pyta „Wspólnota".

- Nie było czasu na takie myśli. Ratownik, który przyjął zgłoszenie, powiedział żebym wykonał resuscytację serca. Pokierował mną. Zapytał, gdzie dziecko leży, jak jest ułożone, z której strony ja stoję, mówił, żebym uciskał jedną ręką, aby nie uszkodzić klatki piersiowej. Wcześniej mama podłożyła chłopcu ręcznik pod głowę. Była roztrzęsiona, ale robiła sztuczne oddychanie. Ja - trzydzieści uciśnień lewą ręką, pani – dwa wdechy. W pewnym momencie chłopcu zaczęły sinieć twarz i ręce. Ratownik cały czas zapewniał, że karetka już jedzie i zaraz będzie. Gdy spytał czy oddech wrócił, akurat wrócił i rzeczywiście za chwilę weszli ratownicy – wspomina pan Józef.

Choć od zdarzenia minęły trzy miesiące i wszystko skończyło się dobrze, przywołanie tego trudnego momentu pokazuje, że walka o życie drugiego człowieka nie jest dla ratującego - emocjonalnie - przysłowiową „bułką z masłem".

Tamiła uzupełnia, że wszystko trwało siedem, może osiem minut. Gdy dojechała karetka, Artem już odzyskał oddech.

Józef Dudkiewicz dodaje: - Pamiętam, taką wymianę zdań gdy weszli. Ratownik pytał: „Czy bije serce?". Bije – odpowiedziałem. „Skąd pan wie?" - dopytywał.

- Bo trzymam rękę na klatce piersiowej.

Karetka zabrała Artema do Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Tydzień leżał na intensywnej terapii, dwa tygodnie na neurologii.

Zbiegi okoliczności

- To był zbieg okoliczności, a właściwie dwa, bo ja zaplanowałem tego dnia jechać po odbiór samochodu, ale sąsiad nie mógł mnie podwieźć, więc wybierałem się na posiedzenie zarządu OSP. Wyprowadziłem już auto, ale siadłem jeszcze na chwilę w domu, nie wiem dlaczego – opowiada. - Gdybym wyjechał pięć minut wcześniej, nie mógłbym pomóc.

To był dla niego drugi taki egzamin: - Przed laty w kuchni nad jeziorem Piaseczno młody chłopak, siedemnastoletni, zadławił się gumą do żucia. Nie mógł złapać tchu, zaczął sinieć, charczeć. Akurat byłem na stołówce. Ucisk na brzuch wystarczył, by oddech powrócił.

Co robić w obliczu takiego zdarzenia? - pytamy.

Mirosław Gołębiowski, właściciel gospodarstwa agroturystycznego Kraina Jezior w Kaniwoli

- Przyjechali pociągiem. Pojawili się tu z jedną walizką

Józef Dudkiewicz, strażak

- Mama była roztrzęsiona, ale robiła sztuczne oddychanie. Ja - trzydzieści uciśnień lewą ręką, ona – dwa wdechy. W pewnym momencie chłopcu zaczęły sinieć twarz i ręce

- Nie tracić głowy, nie panikować, słuchać co mówi ratownik, działać jak najszybciej – wylicza. Dodaje, że jemu było łatwiej, bo jest strażakiem.

Z wdzięczności

Krupscy są jedną z rodzin najdłużej mieszkających w Krainie Jezior. To się może wkrótce zmienić. Vitalii jedzie na Śląsk, gdzie może uda mu się znaleźć pracę w branży technicznej. W Mikołajowie pracował jako przedstawiciel handlowy. Tamiła z Artemem zostają w Kaniwoli, czekając na rozwój sytuacji.

- Taka możliwość pojawiła się dzięki gościom ze Śląska, którzy przez tydzień wypoczywali w Krainie Jezior i poznali przebywających u nas Ukraińców. Zaoferowali pomoc w poszukiwaniu pracy i znalezieniu mieszkania. Rozmawiałem już ewentualnym pracodawcą – mówi Mirosław Gołębiowski.

Zanim wyjadą chcieli podzielić się swoją historią. Z wdzięczności.

- Dziękowaliśmy, dziękujemy i wciąż będziemy dziękować panu Józefowi, bo gdyby nie on, nie byłoby naszego dziecka – mówi wzruszona Tamiła.

Jolanta Chwałczyk

REG

eprasa.pl f73eddabee

Żelazna Dywizja się urządza. W bialski garnizon zainwestuje 200 mln zł

Po lotnisku będą jeździć nie tylko czołgi

Ministerstwo Obrony Narodowej postanowiło utrzymać bialskie lotnisko dla potrzeb wojskowych samolotów, a sama Biała Podlaska będzie placem dużych inwestycji polskiej armii.

O losy lotniska i planowanych inwestycji zapytaliśmy w Wydziale Prasowym Centrum Operacyjnego MON.

Wcześniejsze informacje niepokoiły bowiem bialczan przywiązanych do miejscowych tradycji lotniczych. Zapowiedzi wojskowych nie napawały optymizmem – lotnisko miało zostać zupełnie pozbawione charakteru lotniskowego, a po pasach startowych miały jeździć czołgi. Jednak tak się nie stanie.

– Informujemy, że na dawnym lotnisku planuje się pozostawienie nawierzchni pasa startowego i dróg kołowania w stanie umożliwiającym wykonanie operacji startu i lądowania przez wojskowe statki powietrzne – odpowiedział nam MON.

Fot.Marek Pietrzela

Ppłk. dypl. pil. Franciszek Ostrowski,
radny Miasta Biała Podlaska

Wraca nadzieja

Po wojnie w Białej Podlaskiej szkolono lotników wojskowych do 2002 roku. W następnych latach było szkolenie na szybowcach i samolotach tłokowych. W 2019 roku odleciał ostatni samolot odrzutowy SB Lim 2 na numerach cywilnych 006. Osobiście jestem z tym lotniskiem związany uczuciowo, byłem tu szkolony w 1974 roku jako uczeń podchorąży. A później od 1977 roku, po przebazowaniu z Nowego Miasta nad Pilicą do Białej Podlaskiej, służyłem w 61. Lotniczym Pułku Szkolno- Bojowym, gdzie uczyłem młodych lotników sztuki latania. Na jednej z sesji Rady Miasta Biała Podlaska było głosowanie w celu przekazania części gruntów lotniska do zagospodarowania przez 18. Dywizję Zmechanizowaną. W głosowaniu wstrzymałem się, bo moje myśli w tym czasie były przy samolotach...

MON: na dawnym lotnisku planuje się pozostawienie nawierzchni pasa startowego i dróg kołowania dla startu i lądowania wojskowych samolotów

Zadowolenia nie ukrywa bialski radny (KO), ppłk. dypl. pil. Franciszek Ostrowski, były Szef Strzelania Powietrznego 61. Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego w Białej Podlaskiej.

– Z kolegami lotnikami wierzymy, że lotnictwo wróci do Białej Podlaskiej i ta zapowiedź jest wspaniała. Patrząc na to historycznie, to tu, na naszej ziemi, już w 1896 r. pionier lotnictwa Czesław Tański pokonał na chwilę przyciąganie ziemskie – przypomina podpułkownik.

Podczas ostatniej sesji bialskiej Rady Miasta, Tański bogato uzasadnił projekt uchwały w sprawie nadania nazwy 61. Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego (skrócona: ul. 61 LPSzB) uliczce biegnącej od ul. Łomaskiej w kierunku wschodnim, do terenu byłego lotniska.

Trzy bialskie bataliony

Niedawno na swoim facebookowym profilu Żelazna Dywizja informowała, że trwają inwestycje budowlane w jej garnizonach.

– Budujemy nową i remontujemy istniejącą infrastrukturę. Budynki koszarowo-sztabowe, garaże, hale remontowe i stołówki budowane są według ujednoliconych i powtarzalnych projektów. Dzięki temu oszczędzamy czas i pieniądze – wyjaśniła.

Największy postęp prac jest w Siedlcach, czyli w siedzibie dywizji, której formowanie rozpoczęło się w 2018 r.

Z kolei na terenie dawnego lotniska wojskowego w Białej Podlaskiej umacnia się bialski garnizon. Przed czterema laty samorząd oddał wojsku 606-hektarową działkę dawnego lotniska wojskowego.

W minionym roku stanęło tam aż 157 wojskowych kontenerów (mieszkalno-biurowych, sanitarnych, magazynowych i z elektrownią polową). Rozpoczęła się budowa tymczasowych koszar. Przed rokiem służbę w powstającym garnizonie rozpoczęli żołnierze z nowego batalionu zmechanizowanego.

W kwietniu portal Polska Zbrojna informował, że powstaje kolejny batalion rozpoznawczy, który w obecnym roku ma zostać przeniesiony z Przasnysza do Białej Podlaskiej. W bialskim garnizonie już stacjonują podległe 18. Dywizji: batalion zmechanizowany 1. Brygady Pancernej oraz batalion transportowy 18. Pułku Logistycznego.

Na nasze pytanie dotyczące budowy bialskiej obwodnicy do garnizonu 18. Dywizji Zmechanizowanej. MON odpowiedział:

– Budowa odcinka obwodnicy Białej Podlaskiej prowadzącego do garnizonu 18. DZ będzie finansowana ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Umowa na sfinansowanie tego zadania jest w trakcie procedowania.

Przetargi za wiele milionów

W czerwcu konsorcjum firm z liderem Texom z Krakowa wygrało przetarg na przebudowę byłego portu lotniczego na budynek szkoleniowy.

Aż 11 firm lub konsorcjów stanęło w przetargu na budowę budynku magazynowego wielobranżowego z częścią administracyjną wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Imponujący rozmach ma mieć budowa trzech budynków sztabowo-koszarowych oraz placu apelowego. W miniony poniedziałek okazało się, że zamawiający zamierza przeznaczyć na realizację zamówienia: 142,9 mln zł brutto, a 6 firm lub ich konsorcjów zaoferowało stawki od 169,7 mln zł do 205,1 mln zł (brutto). Nie wyłoniono jeszcze zwycięzcy.

Marek Pietrzela

Tragedia na drodze

Niósł kobietę na rękach. Zginął potrącony przez samochód

Fot.KWP Lublin

W parę wjechał 39-letni kierowca. Do tragedii doszło na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym

Pow. parczewski: 42-latek nie żyje, ranna 54-latka trafiła do szpitala. Parę potrącił kierowca z powiatu lubartowskiego.

Do tragedii doszło w sobotę, 23 lipca, wieczorem w miejscowości Miłków w gminie Siemień. Policjanci ustalili, że 39-latek, kierując seatem, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym wjechał w 42-latka niosącego na rękach 54-latkę.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek wszedł bezpośrednio przed jadący pojazd. Prawdopodobnie chciał przenieść kobietę na swoją posesję - informuje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. - Niestety, pomimo prowadzonej reanimacji, 42-latek poniósł śmierć na miejscu, natomiast kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Oboje to mieszkańcy gminy Siemień. Mieszkaniec powiatu lubartowskiego, kierujący osobówką, był trzeźwy. Zarówno od niego, jak i od 54-latki została pobrana krew do badań.

Decyzją prokuratora ciało 42-latka zostało zabezpieczone celem wykonania sekcji zwłok.

Joanna Niećko

REG

Czy można palić papierosy na plaży?

W których krajach palenie papierosów jest zabronione? – takie pytania pojawiają się często w wakacje.

Kwestię palenia na plaży w Polsce reguluje bowiem prawo lokalne. Na większości strzeżonych terenów obowiązuje jednak zakaz palenia

W 2010 roku w Polsce weszła w życie tzw. ustawa antynikotynowa. Sejm uchwalił wówczas nowelizację ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Zgodnie z tymi przepisami zabrania się palenia papierosów m.in. w pomieszczeniach publicznych obiektów kultury i wypoczynku, w ogólnodostępnych miejscach przeznaczonych do zabaw dzieci, a także w innych pomieszczeniach dostępnych do użytku publicznego. Na liście miejsc zakazanych dla palaczy są dworce kolejowe, autobusowe i lotnicze, jednak można palić na ulicy oraz plaży, pod warunkiem, że nie widnieje tam zakaz. Kwestię palenia na plaży w Polsce reguluje bowiem prawo lokalne. Na większości strzeżonych terenów obowiązuje jednak zakaz palenia. Za niestosowanie się do przepisów grozi mandat w wysokości 500 zł.

Do kwestii palenia papierosów każdy kraj podchodzi inaczej. W Grecji palić nie można w szpitalach, szkołach, na lotniskach, przystankach autobusowych, w barach, kawiarniach i restauracjach. We Włoszech zakaz palenia obowiązuje od 2005 roku, we wszystkich miejscach publicznych, łącznie z kawiarniami, barami, restauracjami i dyskotekami. Co więcej, w niektórych włoskich regionach nie można również zapalić na plaży. Niestosowanie się do przepisów grozi dotkliwa finansową karą. Z kolei w Hiszpanii od 2021 r. obowiązuje całkowity zakaz łączenia palenia z plażowaniem.

Mój samochód - nie zawsze moją twierdzą

Jeśli sięgniemy po papierosa w aucie, w którym jadą z nami nieletni, możemy narazić się na mandat w krajach takich jak: Anglia, Austria, Belgia, Cypr, Francja, Finlandia, czy Włochy.

Alternatywą mogą okazać się doustne saszetki nikotynowe, które są o 99 proc. mniej toksyczne od papierosów. Na rynku są dostępne różne rodzaje saszetek, na przykład VELO. Umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach, ale bez wytwarzania substancji smolistych i bez żadnych zapachów, nie generują dymu, popiołu i nieprzyjemnego zapachu, co więcej, nie wywierają negatywnego wpływu na otoczenie.

rr

eprasa.pl f73eddabee

Ksiądz: Jeśli dziecko będzie terroryzowało modlących się, proszę wyprowadzić je z kościoła

W parafii w Suchowoli doszło do przykrego incydentu dla jednej z parafianek. Kiedy przyszła do kaplicy ze swoim dzieckiem, ksiądz jeszcze przed rozpoczęciem mszy podszedł do niej i wyraźnie zaznaczył, że jeśli chłopczyk będzie niegrzeczny, będzie „terroryzował" innych modlących się, matka ma wyprowadzić je z kościoła. Jest reakcja kurii na ten incydent.

Fot. Kamil Wasik

Ks. dr Adam Jaszcz, rzecznik archidiecezji lubelskiej

W taki sposób nie zaprowadza się porządku podczas liturgii. Przypomnimy o tym księdzu proboszczowi

Ksiądz: Powiedziałem tej matce - proszę pani, jeśli dziecko będzie rozrabiać, niech pani wyjdzie z nim na zewnątrz. Tam wszystko słychać, można tę mszę tak samo przeżyć

Sprawa poruszyła na tyle matkę dziecka, że postanowiła interweniować. Wystosowała do lubelskiej kurii maila, w którym opisała tak zdarzenie:

- Należę do parafii w Suchowoli, której proboszczem jest ks. Józef Chwalisz. Wraz z synem, który ma 3 lata, na mszę świętą chodziliśmy do kaplicy w Okalewie. 17 lipca pojechaliśmy do kaplicy w Jeziorze. Oczekując na rozpoczęcie się mszy św., podszedł do mnie proboszcz i powiedział, cytuję: - Jak on będzie niegrzeczny, to proszę, żeby pani go wyprowadziła, bo już nie mogę psychicznie.

Kobieta dodała, że trzyletniemu dziecku ciężko jest się skupić, wytrzymać godzinę bez kręcenia się i rozmawiania.

- W trakcie pierwszego czytania wyszłam i już nas nie było na mszy - mówi kobieta.

Jej szwagierka postanowiła zadzwonić do ks. proboszcza i porozmawiać z nim na temat jego zachowania. Miała usłyszeć: - Ta matka terroryzuje to dziecko i terroryzuje otoczenie, w Okalewie tak zrobiła i postanowiła dalej terroryzować innych...

Po tych słowach rozmowa urwała się.

„Rozumiem, że Kościół nie jest dla dzieci"

- Gdy w kaplicy w Okalewie mszę odprawiał ks. wikary Albert, to po jej zakończeniu wyszedł i dał cukierki mojemu synkowi - za to, że był na mszy - wspomina kobieta. Tym bardziej nie może pogodzić się z tym, jak została potraktowana przez ks. proboszcza.

- Czy tak postępuje ksiądz? Czy takie słowa powinny kiedykolwiek paść? Nic dziwnego, że ludzie - i młodzi, i starsi - odeszli od Kościoła. Kiedyś, gdy się zaszło do kościoła parafialnego, nie było miejsca, żeby usiąść, a teraz pustki - stwierdza. I dodaje gorzko: Po tym, co mnie spotkało, rozumiem, że kościół nie jest dla dzieci. Mamy je trzymać zamknięte w domu? Jak wychować dziecko w wierze?

„Na każdej Mszy dzieci powinny być mile widziane"

- Większość mam z małymi dziećmi zachowuje empatię wobec tych uczestników liturgii, którzy szukają ciszy i skupienia. Potrafią wyjść na chwilę, gdy dziecko się rozpłacze, nie siadają w pierwszej ławce pod amboną, z której ksiądz głosi kazanie - tłumaczy ks. dr Adam Jaszcz, kanclerz kurii.

Dodaje jednak: - Księża również powinni zdawać sobie sprawę z tego, że dziecko nie jest w stanie zachować ciszy przez cały czas trwania mszy św. Wiele parafii organizuje msze św. specjalnie dla dzieci, ze specjalną oprawą i homiliami. Na tych mszach, mówiąc kolokwialnie, dzieciom „wolno więcej". Tak czy inaczej, na każdej mszy dzieci powinny być mile widziane.

Ksiądz kanclerz przyznaje, że rozmawiał telefoniczne z bratową matki, której miało dotyczyć to zdarzenie.

- Jeśli padły takie słowa pod adresem matki z dzieckiem, są one naganne. W taki sposób nie zaprowadza się porządku podczas liturgii. Przypomnimy o tym księdzu proboszczowi - zapewnia.

Jak dziecko jest za głośne, trudno odprawiać mszę

Proboszcz suchowolskiej parafii ks. Józef Chwalisz wyjaśnia nam swoje stanowisko:

- Przede wszystkim nie wyprosiłem matki z dzieckiem z kościoła, tylko poprosiłem, żeby, jeśli dziecko będzie rozrabiało, wyszła z nim na zewnątrz kościółka. Tam są głośniki, wszystko doskonale słychać, można uczestniczyć w pełni we mszy. Proszę zrozumieć, że jeśli dziecko na cały głos mówi: „Mamo, ja chcę do domu, kiedy my wreszcie pójdziemy", a matka stoi i nie reaguje, to ja się pytam: jak tę mszę odprawiać? Jak mówić kazanie? Człowiek musi pilnować każdej zgłoski, żeby się nie pomylić. A to dziecko notorycznie tak się zachowywało. Co więcej, inne dzieci, widząc, że tak można, że jedno daje popis, chciały mu towarzyszyć. Jedną niedzielę wytrzymałem, drugą, ale jak szedłem na trzecią i zobaczyłem tę matkę w kościele z tym dzieckiem, podszedłem i poprosiłem: - Proszę pani, jeśli dziecko będzie rozrabiać, niech pani wyjdzie z nim na zewnątrz. Tam wszystko słychać, można tę mszę tak samo przeżyć, a już nie będzie tego problemu, że człowiek pilnuje, żeby się nie pomylić, bo nie ma życzliwej atmosfery.

Monika Mackiewicz

Podczas awantury pobił swoją partnerkę. Kobieta nie przeżyła ataku

Fot. KPP Radzyń

W chwili zatrzymania 29-latek miał blisko 2 promile alkoholu

RADZYŃ PODLASKI: Radzyńscy policjanci zatrzymali 29-latka, który podczas awantury śmiertelnie pobił swoją 32-letnią partnerkę.

W ubiegły piątek dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o śmierci 32-letniej kobiety.

Zgłaszającym był jej parter. Policjanci skierowani na miejsce ustalili, że kobieta ma obrażenia ciała, do których mogły przyczynić się osoby trzecie. W związku z tym obecny na miejscu konkubent został zatrzymany. 29-letni mieszkaniec gminy Siemień miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

- Jak ustalili policjanci, pomiędzy nim a kobietą doszło do awantury, a następnie do rękoczynów. Po przebudzeniu się rano znalazł nieżywą kobietę - informuje asp. Piotr Woszczak z KPP w Radzyniu.

Decyzją Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim, 29-letni mężczyzna został 24 lipca tymczasowo aresztowany. Grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

(McM)

Sześć osób rannych na trasie Łuków-Siedlce

W niedzielę, 24 lipca, zderzyły się dwa samochody osobowe. Sześć osób zostało rannych, droga została zablokowana na ok. 3 godziny.

Wypadek miał miejsce na trasie Łuków - Siedlce, w miejscowości Nowe Okniny (powiat siedlecki) w województwie mazowieckim, ale jednocześnie przy granicy z województwem lubelskim.

Punkt Informacji Drogowej GDDKiA poinformował, że było to „zderzenie się pojazdów w ruchu - czołowe".

Joanna Niećko

Drift BMW wprost do jeziorka. To już kolejny taki przypadek

Międzyrzec Podlaski: Późnym wieczorem, 21 lipca, osobowe BMW wypadło z zakrętu wprost do wody. Na szczęście nastoletniemu kierowcy i pasażerce udało się samodzielnie wydostać z pojazdu.

Fot. KM PSP Biała Podlaska

Nurkowie w środku nocy wyciągali BMW z wody za pomocą lin

O godz. 23 straż pożarna otrzymała zgłoszenie, że na żwirowni w Międzyrzecu Podlaskim do wody wpadło osobowe auto. Po kilku minutach służby były już na miejscu. Dowódca pierwszego zastępu potwierdził, iż pod wodą, w odległości ok. 10 metrów od brzegu, znajduje się samochód. Świadkowie zdarzenia opowiedzieli, że zarówno kierowcy, jak i pasażerce udało się samodzielnie opuścić tonący pojazd. - Nie było możliwości sprawdzenia wnętrza pojazdu ze względu na porę nocną oraz mało przejrzystą wodę. Brzeg oraz okolice pojazdu zostały sprawdzone przez ochotników z OSP Stołpno z łodzi - relacjonuje przedstawiciel Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej. Podjęto decyzję o konieczności przeszukania i wyciągnięcia pojazdu, w tym celu została ściągnięta specjalistyczna grupa wodno-nurkowa z Sokołowa Podlaskiego. Nurek potwierdził, że nie ma ofiar, nie zauważył też żadnych wycieków z pojazdu. Nurkowie podczepili stalowe liny do samochodu, za pomocą których wyciągnięto pojazd na brzeg. W międzyczasie na miejscu pojawił się 16-latek z powiatu radzyńskiego, który przyznał się do kierowania autem. Razem z nim była nastoletnia pasażerka z gminy Międzyrzec Podlaski. Jak informuje policja, trwa ustalanie, kto udostępnił nieletniemu auto. Ze względu na to, że sprawa dotyczy osoby niepełnoletniej, zajmie się nią Sąd Rodzinny.To już drugie tego typu zdarzenie na międzyrzeckiej żwirowni tego lata. 27 czerwca strażacy wyciągali ze żwirowni osobowego Citroena, którego nietrzeźwy kierowca wjechał prosto do wody. Jemu również udało się samodzielnie opuścić auto na czas.

karo

Chciała zainwestować, straciła ponad 70 tys. zł

20 lipca na policję zgłosiła 69-letnia mieszkanka Lublina.

- Kobieta oświadczyła, że została oszukana przy próbie zakupu akcji giełdowych. Pokrzywdzona znalazła w internecie ofertę inwestycyjną i od razu przystąpiła do działań. Decydując się na zakup akcji, przelała na zagraniczną platformę tradingową ponad 70 tys. zł. Po pewnym czasie okazało się, że to oszustwo - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

W efekcie pieniądze zniknęły, a kobieta została bez wartościowych aktywów.

Joanna Niećko

Pijana rowerzystka uderzyła w auto

49-letnia rowerzystka z gminy Komarówka Podlaska straciła stabilność i uderzyła w bok dostawczego samochodu iveco, który ją wyprzedzał.

Do kolizji doszło 22 lipca późnym wieczorem na drodze wojewódzkiej w miejscowości Żelizna.

- Wskutek zderzenia kobieta doznała obrażeń ciała i trafiła do szpitala. Jak wykazało badanie alkomatem, rowerzystka miała 2 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo policjanci ustalili, że nie posiadała żadnego oświetlenia - mówi asp. Piotr Woszczak z radzyńskiej policji.

Kierowca dostawczaka, 37-letni mieszkaniec gminy Wisznice, był trzeźwy.

(McM)

REG

eprasa.pl f73eddabee

W Fiukówce pokazali, jak dawnej wyglądały żniwa

POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA KRZYWDA Koszenie kosiarką, wiązanie snopków, zwożenie zboża z pola i omłoty - takie żniwa w stylu retro urządzili mieszkańcy Fiukówki.

Ostatnią częścią pracy było oczyszczenie ziarna z plew z pomocą 50-letniej wialni (fot. Lucyna Całka)

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Fiukówki i pasjonat dawnych urządzeń i maszyn rolniczych Waldemar Jalowski zorganizowali pokaz żniw „kosiarkowych" oraz koszenia kosą. Takie żniwa trwały nawet po kilka tygodni, angażowały wiele osób i wymagały mnóstwa pracy. Dzisiaj kombajn załatwia wszystko w kilka dni. Drugi pokaz to omłoty z II połowy XX w. Konnym wozem zwieziono snopki. Zestaw do młócenia składał się z silnika diesla z 1976 r. oraz młocarni szerokomłotnej z lat 50. Wspólnymi siłami całej wsi zwiezione zboże wymłócono. W ramach wspólnej pracy i zabawy udało się przygotować ok. 70 kg czystego ziarna, które zostanie oddane do młyna, a z powstałej mąki planowany jest wypiek chleba na dożynki gminne.

Dla obecnych na dawnych żniwach dzieci była to niezwykła lekcja historii. Dowiedziały się, ile pracy musieli włożyć przodkowie w prace polowe.

- Pan Waldemar Jalowski swoją postawą i działaniem przypomniał wszystkim, jak ważne jest dziedzictwo kulturowe oraz to, że wieś ma bogatą tradycję, którą warto kultywować – mówili goście imprezy.

Lucyna Całka, mo

Współorganizatorki pokazu, panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Fiukówki zadbały o posiłek w czasie żniw. Podały smalec, mleko, ogórki, chleb. Wszystkie produkty były regionalne (fot. Lucyna Całka)

Za pomocą konia zaprzęgniętego w wóz drabiniasty snopki zwieziono z pola (fot. Lucyna Całka)

Kręcenie powróseł do związywania snopów zboża. Pierwszy z lewej Waldemar Jalowski, pasjonat i kolekcjoner dawnych maszyn rolniczych, organizator pokazu (fot. Lucyna Całka)

Pokaz w Fiukówce dla przybyłych osób był niezwykłym przeżyciem, jak powrót do przeszłości, bo wiele z tych osób pamięta czasy, w których używane były kosiarki konne, cepy i kosy. Wszyscy zaangażowali się w wiązanie snopków (fot. Lucyna Całka)

REG

NOWORODKI URODZONE W SZPITALU W LUBARTOWIE

Panienka Zielińska, Gołąb
ur. 16.07, g. 6.14; 2920 g, 54 cm,
Rodzice: Anna, Mirosław
Rodzeństwo: Darek, Angelika, Piotrek, Marta, Marcin, Marek, Zuzia

Jan Pytka, Zezulin II,
ur. 20.07, g. 10.20; 4500 g, 61 cm,
Rodzice: Magdalena, Mateusz

Aleks Nurzyński, Karwacz
ur. 16.07, g. 23.55; 2960 g, 54 cm,
Rodzice: Edyta, Damian

Marcelina Gajewska, Lubartów,
ur. 21.07, g. 9.13, 4430 g, 59 cm,
Rodzice: Renata Tomasz

Franciszek Oleksiński, Międzyrzec Podlaski
ur. 19.07, g. 10.12; 3350 g, 53 cm,
Rodzice: Paulina, Kornel
Rodzeństwo: Marcelina - 3 lata

Jakub Kamiński, Biała Podlaska,
ur. 12.07, g. 9.30; 3020 g, 53 cm,
Rodzice: Edyta, Tomasz
Rodzeństwo: Kacper - 2 lata

Dla Angeliki Głąb

GRATULACJE
Pani Magister Inżynier Angeliko Głąb
Do tytułu droga długa - lecz gdy wierzysz, to się uda i dlatego
dzień 12 lipca 2022 od dni przeszłych jest jaśniejszy.
Studiowałaś wiele nauk: w mroźne zimy, w czas upału.
Lecz się wszystko opłaciło - Twe Marzenie się spełniło.
Tytuł wiele Cię kosztował, chcę Ci dziś pogratulować.
Serdeczne GRATULACJE świeżo upieczonej Pani Magister
Inżynier składa Oti z Rodzinką.

eprasa.pl f73eddabee

Jakub Izchak Horowitz (1745-1815), Widzący z Lublina. Kiedy Mesjasz miał przyjść na Szeroką (cz. II)

Człowiek, który był Lublinem

Pobożni tradycyjni Żydzi modlili się w będącej chlubą całego miasta Synagodze Maharszala. Chasydzi zaś spotykali się w niewielkich salach modlitw, gdzie ich ekstatyczne tańce i śpiewy nie powodowały zgorszenia

Ze starego Żydowskiego Miasta pozostał tylko jeden budynek. Koło cerkwi na Ruskiej, na końcowym przystanku PKS znajduje się stara studnia. Obecnie jej przelotowe otwory są zamurowane. Jak wyglądało Miasto, można zobaczyć w Ośrodku Brama Grodzka Teatr NN, gdzie znajduje się kapitalna makieta

Dzisiaj zaczyna się w tym miejscu Plac Zamkowy. Jest kamienica, siedziba banku. 200 lat temu biegła tędy ulica Szeroka, największa i najdłuższa w całym Żydowskim Mieście na Podzamczu. Pod numerem 28 mieszkał zaś Izrael Izchak Horowitz, Widzący z Lublina, Lubliner albo po prostu Lublin.

Chasydyzm „wymyślił" Baal Szem Tow w XVIII wieku na polsko-ukraińskim Podolu. Baal Szem wyuczył Dow Bera z Międzyrzeca. Dow Ber wykształcił Elimelecha z Leżajska, a uczniem Elimelecha był Jakub Izchak Horowitz z Lublina. Na początku XVIII wieku zasłynął nie tylko jak uczony teolog, ale również jasnowidz: jego zwolennicy wierzyli, że jest w stanie, patrząc w czoło człowieka, odgadnąć wszystkie jego najgłębsze tajemnice i udzielić zbawiennych rad. Do skromnej skądinąd sali modlitw na Szerokiej 28 w Lublinie pielgrzymowali pobożni chasydzi z całej Europy Środkowo-Wschodniej, zjedzenie szabatowego posiłku przy stole Lublinera było marzeniem porównywalnym z muzułmańskim pragnieniem odwiedzenia Mekki.

Niech Mesjasz przyjdzie!

Mistycyzm, cuda, zaglądanie Panu Bogu w rękaw dla chasydów było w zasadzie codziennością. „Bóg wydaje wyroki, ale cadyk może je zmieniać" - mówili o swoich liderach. W 1812 roku Jasnowidz zinterpretował wojny napoleońskie jako ostateczną zapowiedź końca świata, określoną w Piśmie jako wojna Goga z Magogiem. Wraz z dwoma innymi wybitnymi cadykami, Mendlem z Rymanowa i Kaznodzieją z Kozienic rozpoczęli modły mające ściągnąć Mesjasza na ziemię. Nie była to pokorna prośba, było to żądanie. Taka historia nie mogła skończyć się dobrze.

Mroczna śmierć Jasnowidza

Ze śmiercią Widzącego wiąże się wiele zagadek. Podobno miał bać się porwania przez złe moce i prosić swoich chasydów, by zawsze ktoś przy nim czuwał. Jednego wieczora jednak przebywał samotnie w swojej izbie. Usłyszano trzask, odgłosy walki i po chwili cadyka znaleziono poranionego leżącego w żywopłocie rosnącym poniżej jedynego okna w pokoju. Sprawa była tym bardziej tajemnicza, że tak potężny mężczyzna, jakim był Jakub Izchak, nie mógł się żadną miarą przez ciasny otwór przecisnąć. Po tym zdarzeniu Widzący miał już nie wrócić do zdrowia i umrzeć

Chasydzi są przekonani, że Widzącego zamordowały złe duchy, wyciągając go przez ciasne okno izby na Szerokiej 28

w dziewiąty dzień dziewiątego miesiąca kalendarza żydowskiego, dzień, w którym pobożni wspominają zburzenie Świątyni i wszystkie inne nieszczęścia, jakie w dziejach spadały na Naród Wybrany. Złe języki przepowiadały zaś, że Lubliner mógł jednak sam wypaść z okna, a to straciwszy równowagę po kilku kieliszkach wódki. Nikt nie negował, że w trakcie krytycznego wieczoru u Jakuba Izchaka odbyła się solidna impreza, jednak żona cadyka, rebecyn Bajkełe, z lękiem zwracała uwagę, że butelki stojące na parapecie owego okienka nie zostały przewrócone i pozostało ono zamknięte...

W tym samym roku zmarli też Mendel z Rymanowa i Kaznodzieja z Kozienic. Umarł też najwybitniejszy uczeń Lublinera, Święty Żyd z Przysuchy, ale, jak się wydaje, to była inna historia...

Niepokorni uczniowie

W odróżnieniu od wielu innych cadyków nie pozostawił po sobie dynastii, czyli nie przekazał swojej funkcji i charyzmy potomkom. Owszem, jego synowie i wnuki bywali wybierani na urząd rabina w kilku miejscowościach, większość z nich zajmowała się też, z sukcesami handlem, jednak żaden z nich nie zbliżył się nawet w najmniejszym stopniu do jakości i znaczenia Widzącego. Wszyscy jednak kolejni wielcy przywódcy chasydzcy odwoływali się do dziedzictwa Lublina. Co ciekawe, nawet budując swoje nauczanie na kontrze, szukając własnych dróg, Widzącego traktowali jako główny punkt odniesienia. Tak było w przypadku Świętego Żyda z Przysuchy, który opuścił lubelski dwór i poszedł szukać własnej duchowej drogi, tak było w przypadku Menachema Mendla Morgensterna, który po długiej wędrówce osiadł w Kocku i uczynił z niego jeden z głównych ośrodków chasydzkich.

Piekarnia i klitki dla ubogich

Jakie były zaś losy budynku na Szerokiej? Po śmierci Widzącego w głównej kamienicy zainstalowała się piekarnia, która funkcjonowała tam ponad sto lat. Na piętrze, w dawnych pokojach Widzącego, gnieździło się kilka rodzin w jednopokojowych, wynajmowanych od dziedziców Horowitza i Gminy Żydowskiej, kwaterach. Stojący w podwórzu domu modlitwy, do którego niegdyś pielgrzymowano z całego żydowskiego świata, zachował swoją religijną funkcję. Można tam było zajść w dowolnej chwili, nawet tylko na momencik i być pewnym, że będzie tam minian - czyli minimalna liczba dziesięciu dorosłych mężczyzn gotowych do odmówienia modlitwy. Podobnie jak cała dzielnica żydowska został zniszczony przez Niemców.

Grób Widzącego znajduje się na starym cmentarzu żydowskim. Jest celem pielgrzymek chasydów, którzy, podobnie jak dzieje się to w Kocku, Leżajsku, Rymanowie czy Łańcucie, przy grobie cadyka zostawiają karteczki z prośbami o załatwienie czegoś u Najwyższego. Azriel Horowitz, Żelazna Głowa, za życia największy przeciwnik Widzącego, leży dwie alejki dalej.

Zbigniew Smółko

REG

Z książki Jirego Langera „Dziewięć bram do królestwa chasydów":

... W bogobojnej gminie lubelskiej żył wielki grzeszni. Nie tracił czasu i jak tylko mógł popełnić jakiś przyjemny grzeszek, nigdy się nie lenił i najszczęśliwszy był wtedy, gdy nachodziła go pokus, a on jej ulegał. Nigdy nie żałował za swe uczynki, a cieszył się występkami. Wy byście na pewno nigdy nie podali ręki takiemu człowiekowi ani się do niego odezwali i, faktycznie, omijali go z daleka. Ale nie świątobliwy z Lublina. Z nikim tak bardzo nie lubił rozmawiać, jak właśnie z tym rozpustnikiem. Kiedykolwiek go odwiedzał, witał go z większą radością niż największego świątobliwego. Bardzo to chasydów martwiło. - To wyjątkowy człowiek i zasługuje na podziw. Nie znam nikogo, kto byłby stale tak jak on wesoły - prawił uczniom świątobliwy Jasnowidz. - Wiedzcie bowiem - ciągnął dalej - że gdy Kusiciel namawia człowieka do grzechu, nie tyle chodzi mu o to, by biedak naprawdę grzeszył, ile by się tym zamartwiał, by dręczyło go sumienie i smutek duszy, który przychodzi po grzechu. (...) Ale ten grzesznik nigdy ani trochę nie przejmuje się swoimi grzechami i żyje w radości i spokoju...

Największym wstrząsem na dworze Lublinera na Szerokiej było odejście jego najwybitniejszego ucznia, również noszącego imiona Jakub Izchak, znanego jako Święty Żyd z Przysuchy. O ich, mającym głębokie podstawy teologiczne i filozoficzne konflikcie, przejmująco opowiada Martin Buber w powieści „Gog i Magog, kronika chasydzka". O śladach pamięci o Widzącym i roli, jaką w przestrzeni Miasta odgrywa miejsce, niegdyś oznaczone adresem Szeroka 28 mądrze opowiedział prof. Władysław Panas w książeczce „Oko cadyka". Serdecznie polecamy

Nawet w dużych zachodnich encyklopediach znajdziemy przeważnie dwóch lubelaków: Józefa Czechowicza i Widzącego z Lublina

eprasa.pl f73eddabee

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680), odnowiciel Białej Książęcej

Bialski szwagier Jana III Sobieskiego

Dziedziczył fortunę i nazwisko największego rodu Litwy. Za żonę wziął córkę pierwszego urzędnika Korony. Do wyboru jako siedziby mieli chociażby Nieśwież czy Ołykę. Rządy księcia Michała Kazimierza i jego żony Katarzyny z Sobieskich uczyniły z Białej Książęcej na Podlasiu najważniejszy ośrodek regionu.

Biała na Podlasiu do domeny Radziwiłłów trafiła w połowie XVI wieku. W pierwszej połowie XVII stulecia miasto rozkwitało: powstał zamek, w 1628 roku zaczęła działać, będąca filią krakowskiej, Akademia. Najazd Szwedów i Węgrów Rakoczego w czasie „potopu" był potężnym wstrząsem dla miasta i całego regionu, który ze zniszczeń podnosił się całe stulecia i, w gruncie rzeczy, nigdy nie wrócił do wcześniejszego zdarzenia.

Doskonałe małżeństwo z rozsądku

Do sprawowania najwyższych urzędów i odgrywania najpoważniejszych ról Michał Kazimierz był predestynowany z racji na urodzenie. Przeglądając najpopularniejsze biogramy, spotykamy nie tylko całą listę geograficznych nazw posiadłości, ziem, urzędów, tytułów i synekur, ale też określenia, jako który z rodu w kolejności je sprawował. A mówimy o majątkach najpotężniejszych: VI ordynat nieświeski, IV ordynat ołycki, III pan na Białej - oznacza to, że był jednym z najbogatszych ludzi nie tylko w Koronie i Litwie, ale również całej Europie. Podkreślić też trzeba, że, podobnie jak wszyscy Radziwiłłowie, majątek ten był w stanie pomnażać, pozycję rodziny wzmacniać - w rodzinie tej, w sposób wręcz bezprecedensowy, z pokolenia na pokolenie przechodziły nie tylko dobra, ale też pracowitość i inteligencja. Mimo ambicji Sapiehów, którzy próbowali stanąć z nimi w paragon, to nazwisko Radziwiłłów było symbolem Wielkiego Księstwa. Skojarzenie takiego małżeństwa nie było sprawą oczywistą.

Na drodze do tronu

Sobiescy herbu Janina byli akurat na linii wznoszącej. Dziadek Marek był wojewodą i kasztelanem lubelskim, niezrównanym szermierzem i bliskim współpracownikiem Stefana Batorego. Ojciec Jakub już był kasztelanem krakowskim (pierwsze krzesło w senacie!) i wojewodą ruskim. Nie dziwi, że Jan, brat Katarzyny, został hetmanem, a potem Janem III. Ale mimo wszystko: młode to były zaszczyty. Radziwiłłowie jednak przechodzili po „potopie" poważny kryzys prestiżu: pamiętamy księcia Janusza

Najlepszy portret Michała Kazimierza Radziwiłła znajduje się w Liverpoolu. Żeby być magnatem i kandydatem do najwyższych urzędów, nie musiał zrobić nic. Wystarczyło, że się urodził Radziwiłłem

umierającego we wstydzie w Tykocinie, pamiętamy Bogusława, który (w zasadzie niesłusznie, ale weź tu się kłóć z Sienkiewiczem...). Chwilę wcześniej zmarł zacny książę Aleksander Ludwik, drugi pan na Białej, fundator Akademii i budowniczy Zamku.

Pani po przejściach

Pewnym problemem była też osoba samej Katarzyny.

Dygresja: jest pewna szara strefa między historią a historyjkami. Niektórym, wydaje się, że poważnym akademikom nie przystoi powtarzanie plotek, poświęcanie zbyt wiele uwagi sprawom osobistym, wielu ulega złudzeniu, że bohaterowie dawnych epok, noszący nazwiska sławne spod Grunwaldu, Orszy, Chocimia składali się z samego spiżu ornamentowanego wzniosłością. Naszym zdaniem jest to bzdura.

Katarzyna za młodu cieszyła się (dość wątpliwe sformułowanie...) opinią dziewczyny lekkomyślnej. Jej pierwszy ślub z Dominikiem Zasławskim wiosną 1650 roku był źródłem wielu, mniej czy bardziej życzliwych i wybrednych komentarzy. Po pierwsze pan młody był o niemal dwadzieścia lat starszym od szesnastolatki, ofermowatym grubaskiem, wsławionym fatalnym dowodzeniem i położeniem kampanii wojskowej przeciw wojskom Chmielnickiego sfinalizowanym klęską pod Piławcami. Po wtóre, Dominik był chorowity, lista jego dolegliwości zaskoczyłaby profesorów, część z nich miała nawet prawdopodobny wpływ na jego sprawność seksualną. Po trzecie wreszcie, będące konsekwencją poprzednich: o ile negocjacje majątkowe i ustalanie intercyzy trwało miesiącami, o tyle ślub trzeba było organizować w pewnym pośpiechu. Powodem była ciążą. Niby nic nadzwyczajnego, ale nie było wątpliwości, że dziecię jest efektem gorącego romansu z młodszym, przystojnym i bystrzejszym Dymitrem Wiśniowieckim. Ten nawet chciał pannę od ołtarza porywać, cudem udało się uniknąć jeszcze większej afery.

Atrakcyjna wdowa

Małżeństwo przetrwało lat parę bez poważniejszych wstrząsów, synek Aleksander został uznany za prawe dziecię Zasławskich, małżonkowie nie widywali się zbyt często. Dominik zmarł w 1656 roku. Epoka nie była przesadnie pruderyjna, takie matrymonialne perypetie nie były niczym nadzwyczajnym, skandale dość szybko przycichały. Wdowa była stosunkowo młoda (24 lata), raczej niespecjalnie brzydka i diabelnie z urodzenia i dziedziczenia po mężu zamożna.

Tak, można było się wydawać za Radziwiłła. A pracowały nad tym najtęższe polityczne głowy Rzeczypospolitej. Pan młody mógł zresztą podobać się przede wszystkim męskiej części rodziny Katarzyny. Podobnie jak oni wszyscy najlepiej czuł się na polu bitwy, w czasie „potopu" stanął po królewskiej stronie (co nie przeszkadzało mu zabiegać o wypuszczenie z tatarskie - czyli Kmicicowej! - niewoli kuzyna Bogusława...).

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Pusty pałac i sadzawka bez wody...

Ładny był ten Lubartów na przełomie XIX i XX wieku? Aleksander Głowacki, znany jako Bolesław Prus, w Lubartowie mieszkał kilka tygodni. Nie wydaje się, żeby czuł się tu najszczęśliwszy, bo pisał o nim w poczytnych „Kronikach Tygodniowych" dość złośliwie: Miasteczko rozkoszne i ciche. Posiada okazały pałac, w którym nikt nie mieszka, obszerną sadzawkę, w której nie ma wody, i – klasztor kapucynów, w którym obecnie mieszczą się biura powiatu. Dawniej słynął Lubartów z fabryki naczyń fajansowych, dziś nie słynie z niczego... Z drugiej strony w jego korespondencji z Paryża, znajdujemy opinię: Tu jest zupełnie jak w Lubartowie...

REG

Dlaczego nasze miasteczka zostały osadami

Czytając o XIX-wiecznych dziejach miasteczek Królestwa Polskiego nieustannie spotykamy informację o utracie praw miejskich po powstaniu styczniowym, często doprecyzowywaną, że miało to związek z zaangażowaniem mieszczan w działania powstańcze. Oczywiście jest to nieprawda.

W końcówce grudnia 1869 roku ukazem carskim 39 miast guberni lubelskiej i 29 miast guberni siedleckiej sprowadzono do roli osady. Było to jednak związane z trwającym już od kilku lat w całym Imperium procesem porządkowania administracji. Decyzje o odebraniu praw miejskich podejmowano i wcześniej: wystarczało, że mieszczanie nie chcieli płacić 80 rubli na utrzymanie burmistrza i likwidowano urząd i naznaczano wójta. W 1861 miast w Kongresówce było około 450, przy czym kilka chciało się praw zrzec, a kilka ośrodków o nie zabiegało. Liczbę taką ocenić należy jako wysoką. Około połowa z tych miejscowości nie miała typowych cech miasta, zarówno jeśli chodzi o wielkość, rolę ośrodka dla rolniczej okolicy oraz dominujących zajęć ludności.

W 1864 roku przystąpiono do sprawy metodycznie: rozesłano ankiety, przebadano strukturę zatrudnienia mieszkańców, wielkość płaconych podatków i w efekcie sformułowano trzy kryteria: pozbawieniu praw miejskich miały podlegać miasta liczące m niej niż 3000 m mieszkańców, te, w których liczba rolników wynosi co najmniej 50 proc. wszystkich zamieszkałych tu właścicieli nieruchomości (z tym był problem, wielu utrzymywało się jednocześnie z rolnictwa, handlu i rzemiosła), oraz miasta po siadające dochód roczny niższy od 1500 rubli. Okazało się, że takie wymogi spełnia niewiele ponad 100 ośrodków, 350 zupełnie nie przypominał miasta. 85 spośród nich nie miało nawet 1000 obywateli. Reforma miała więc charakter ogólny i nie była elementem sankcji popowstaniowych.

W dokumentach rosyjskich urzędników podkreślano, że ze związanych z prawami miejskimi przywilejów organizowania częstych jarmarków wynika duże zagrożenie pijaństwem, które carska administracja raz na jakiś czas rzucała się likwidować, tyleż histerycznie co nieskutecznie

Zbigniew Smółko

eprasa.pl f73eddabee

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Znowu szybko stracili gola, tym razem odrobili straty

Zielono-czarni już drugi raz w tym sezonie zaczęli mecz od straty gola. Udało im się jednak błyskawicznie odpowiedzieć i ostatecznie po spotkaniu z Sandecją dopisali do swojego dorobku pierwszy punkt w bieżących rozgrywkach.

Fot. Górnik Łęczna

Karol Turek strzelił w niedzielę swojego debiutanckiego gola w barwach Górnika

Po porażce w premierowej kolejce Fortuna 1. Ligi podopieczni trenera Marcina Prasoła chcieli za wszelką cenę pokazać się z jak najlepszej strony. Tym bardziej, że starcie z Sandecją w Łęcznej było także pierwszym meczem domowym zielono-czarnych w bieżących rozgrywkach.

„Górnicy" zaczęli niemal tak samo, jak w Niepołomicach. Czyli fatalnie. W meczu z Puszczą stracili gola już w 1. minucie, w spotkaniu z Sandecją dali rywalom trafić do siatki w 6. minucie. Na listę strzelców wpisał się Michał Walski, który pokonał Macieja Gostomskiego skutecznym uderzeniem z rzutu karnego.

Na szczęście dla gospodarzy, byli w stanie odpowiedzieć bardzo szybko. W 8. minucie wyrównał Karol Turek. Dla 22-letniego wychowanka Górnika był to pierwszy gol strzelony dla zielono-czarnych.

Jak się później okazało, były to jedyne gole tego spotkania. Górnik zremisował przed własną publicznością z Sandecją 1:1.

W następnej kolejce Górnik zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów, beniaminkiem Fortuna 1. Ligi. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 31 lipca, o godz. 15.

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

Czas działa na naszą korzyść

Znowu źle zaczynamy mecz po głupio sprokurowanym rzucie karnym. Po raz kolejny musimy gonić wynik. Plus za to, że szybko odpowiedzieliśmy, dało nam to trochę spokoju. Pierwsza połowa miała dobre tempo. Mieliśmy dwie czy trzy sytuacje, gdzie mogliśmy wyjść na prowadzenie. W drugiej części gry brakowało rytmu i czystych sytuacji. Niestety, nie przechyliliśmy szali zwycięstwa na nasza stronę, choć mogliśmy to zrobić. Dalej musimy pracować nad polepszeniem naszej gry. Czas działa na naszą korzyść, bo jesteśmy tak naprawdę nową drużyną. Mamy potencjał, ale pewne rzeczy potrzebują czasu

Górnik Łęczna - Sandecja Nowy Sącz
1:1 (1:1)

Bramki: Turek 8` - Walski 6` (k).
Górnik: Gostomski – Lichowydko, Biernat, De Amo, Turek (84` Lobato), Serrano (61` Banaszak), Kryeziu, Krykun (77` Kwiatkowski), Szramowski (61` Pierzak), Gąska (76` Grzeszczyk), Podliński.
Sandecja: Pietrzkiewicz – Nekić, Szufryn, Słaby, Kosakiewicz (68` Boczek), Walski, Kasprzak (69` Nawotka), Merebaszwili, Chmiel, Kapica (33` Iskra), Wróbel.
Żółte kartki: Serrano, Kryeziu, de Amo - Chmiel, Szufryn.
Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

Dominik Smagała

SPADKOWICZ Z BENIAMINKIEM

W następnej kolejce Górnik zagra w Rzeszowie ze Stalą. To beniaminek Fortuna 1. Ligi, który w ubiegłym sezonie wygrał eWinner 2. Ligę, wyprzedzając m.in. Chojniczankę Chojnice czy Motor Lublin. Po awansie skład rzeszowian poddano jedynie kosmetycznym zmianom - uzupełniono go o pięciu zawodników. Drużyna trenera Rafała Kalisza, który z zespołem pracuje już ponad cztery lata, sezon zaczęła od remisu z Chrobrym Głogów i porażki - podobnie jak Górnik - z Puszczą Niepołomice

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 2 kolejki:
Górnik - Sandecja 1:1
Resovia - Wisła 0:2
Arka - Zagłębie 0:0
Katowice - Termalica 3:3
Tychy - ŁKS 0:1
Skra - Chojniczanka 2:0
Chrobry - Ruch 0:2
Puszcza - Stal 2:1
Odra - Podbeskidzie (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Puszcza Niepołomice	2	6	3-1
2	GKS Katowice	2	4	5-3
3	Ruch Chorzów	2	4	2-0
-	Wisła Kraków	2	4	2-0
5	Skra Częstochowa	2	4	2-0
6	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	2	4	5-4
7	Zagłębie Sosnowiec	2	4	2-1
8	Arka Gdynia	2	4	1-0
9	ŁKS Łódź	2	3	1-2
10	Sandecja Nowy Sącz	2	2	1-1
11	Stal Rzeszów	2	1	4-5
12	GKS Tychy	2	1	2-3
13	Górnik Łęczna	2	1	1-2
14	Chrobry Głogów	2	1	3-5
15	Chojniczanka Chojnice	2	1	2-4
16	Odra Opole	1	0	1-2
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	1	0	0-1
18	Resovia	2	0	1-4

Następna kolejka (29.07. - 1.08.):
Stal - Górnik (31.07., g. 15), Ruch - Puszcza, Chojniczanka - Chrobry, ŁKS - Skra, Termalica - Tychy, Podbeskidzie - Katowice, Wisła - Arka, Odra - Zagłębie, Resovia - Sandecja

Wisła odrobiła lekcję. Pierwszy triumf puławian

Piłkarze Dumy Powiśla odnieśli pierwsze zwycięstwo w sezonie w eWinner II lidze.

Damian Kołtański (z lewej) zdobył pierwszego gola w barwach Wisły. Gratuluje mu Krystian Puton, który trafił na 2:0

Podopieczni Mariusza Pawlaka już po nieco ponad pół godzinie mieli trzy bramki przewagi. Po niespełna 180 sekundach wynik otworzył Dawid Retlewski. 30-latek pozyskany z Raduni Stężyca strzałem głową sfinalizował asystę z lewej strony Piotra Azikiewicza. Kilka chwil później bliski podwyższenia był Damian Kołtański, jednak uderzył nad bramką Arkadiusza Leszczyńskiego. W 15. minucie Krystian Puton dopiął swego. Kapitan Wisły uderzył z rzutu wolnego. Wydawało się, że bramkarz Hutnika poradzi sobie ze strzałem. Piłka między jego nogami wpadła do siatki.

W 33. minucie było 3:0. Z lewej strony dograł Mateusz Klichowicz, a formalności dopełnił Damian Kołtański. 19-latek przed startem rozgrywek został pozyskany z Lecha II Poznań. Pierwsza połowa była popisem Wisły. Blisko szczęścia był jeszcze Klichowicz. W odpowiedzi groźnie strzelał Sebastian Jacak, ale na miejscu był Piotr Zieliński.

Druga połowa zaczęła się idealnie dla gości. Po rzucie rożnym piłka spadła na głowę Michała Zięby, a ten nie dał szans golkiperowi wypożyczonemu z Wisły Puławy. Kwadrans później w idealnej sytuacji znalazł się Retlewski, ale nie zdołał pokonać Leszczyńskiego. W kolejnych minutach dwie dobre okazje do zmniejszenia wyniku miał Kieliś oraz Krzysztof Świątek, który tydzień wcześniej zaliczył hat-tricka w meczu z Lechem II Poznań.

Wisła Puławy - Hutnik Kraków
3:1 (3:0)

Bramki: Retlewski 3`, Puton 15`, Kołtański 33` - Zięba 52`.
Wisła: Zieliński - Majewski, Wiech, Cheba, Azikiewicz (37` Przywara), Kołtański (69` Banach), Klichowicz (69` Skałecki), Puton, Kona, Kaczmarek (46` Papikyan), Retlewski (81` Ednilson).
Hutnik: Leszczyński - Jurkowski (46` Nowakowski), Świątek, Zawadzki (75` Serafin), Kieliś (75` Królikowski), Iwanicki, Jacak, Zięba (84` Luberda), Marcinkowski (75` Lelek).
Żółte kartki: Andrzejewski, Iwanicki, Lelek.
Sędziował: Piszczelok (Katowice).
Widzów: 500.

Kontuzja „Azika"

W pierwszej połowie boisko musiał opuścić Piotr Azikiewicz.

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Wisła Puławy

Samo się nie zrobi

Dobrze weszliśmy w spotkanie. Zagraliśmy dwie różne połowy. W pierwszej graliśmy naprawdę dobrze. Mogliśmy pokusić się o przynajmniej jeszcze jedną bramkę. Po przerwie wyglądaliśmy tak, jakbyśmy wyszli na boisko z przeświadczeniem, że „samo się zrobi". Tak się nie da. Jako trener chciałbym, by zespół kontrolował mecz od początku do końca. Cieszą punkty

Gracz pozyskany z Miedzi Legnica w tygodniu doznał kontuzji. - Wyszedłem na boisko na tabletkach przeciwbólowych, ale nie dałem rady - rzucił „Azik".

Czas na puchar

27 lipca Wisła rozegra mecz rundy wstępnej Pucharu Polski.

ZAWODNIK MA GŁOS

Krystian Puton,
Wisła Puławy

Mojej narzeczonej Marcie i kibicom

Nie było to łatwy mecz. W pierwszej połowie wypracowaliśmy sobie dużą przewagę, ale wiedzieliśmy, że nie możemy odpuścić. Nauczeni meczem z Pogonią Siedlce w poprzednim sezonie, gdzie wygrywaliśmy różnicą trzech goli, gospodarze potrafili nas dogonić, zachowaliśmy czujność i pewnie triumfowaliśmy. Musimy zapomnieć o drugiej części. Głównie graliśmy w defensywie i Hutnik sprawiał nam problemy. Pierwsze trafienie w sezonie dedykuję mojej narzeczonej Marcie oraz kibicom. Wierzę, że będzie ich coraz więcej na trybunach stadionu w Puławach

Puławianie zmierzą się na wyjeździe z Radunią Stężyca. Początek starcia o godz. 18:00.

mp

II LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Wisła - Hutnik 3:1
Bramki: Retlewski 3`, Puton 15`, Kołtański 33` - Zięba 52`.
Motor - Olimpia 1:1
Bramki: Żebrakowski 55` - Rajch 89`.
KKS Kalisz - Garbarnia 3:1
Bramki: Giel 25`, Kendzia 65`, Gęsior 89` - Kuczak 74`.
Znicz - Radunia 3:1
Bramki: Firlej 56`, 90`, Nagamatsu 81` - Stępień 53`.
Śląsk II - Kotwica 0:2
Bramki: Goncerz 14` (k), 65`.
Pogoń - Polonia 2:1
Bramki: Nowak 34`, 45` - Pieczara 57`.
Jastrzębie - Górnik 0:2
Bramki: Burka 9`, Idzik 18`.
Stomil - Zagłębie II 6:2
Bramki: Wójcik 43`, Kurbiel 52` (k), 62`, Tecław 56` (k), Żwir 75` (k), 86` - Dieng 35`, Kłudka 70`.
Lech II - Siarka 1:1
Bramki: Zagórski 20` - Czmełenko 27`.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Górnik Polkowice	2	6	3:0
2	Stomil Olsztyn	2	4	6:2
3	Siarka Tarnobrzeg	2	4	5:1
4	Kotwica Kołobrzeg	2	4	2:0
5	KKS Kalisz	1	3	3:1
6	Wisła Puławy	2	3	3:2
7	Pogoń Siedlce	2	3	2:2
8	Hutnik Kraków	2	3	4:5
9	GKS Jastrzębie	2	3	1:2
10	Znicz Pruszków	2	3	3:5
11	Zagłębie II Lubin	2	3	3:6
12	Motor Lublin	2	2	3:3
13	Lech II Poznań	2	1	3:4
14	Olimpia Elbląg	2	1	1:2
15	Radunia Stężyca	2	1	4:6
16	Garbarnia Kraków	2	1	3:5
17	Śląsk II Wrocław	2	1	3:5
18	Polonia Warszawa	1	0	1:2

REG

eprasa.pl f73eddabee

Podlasie z porażką.
W środę z Huraganem przy światłach

Drugi mecz kontrolny i druga porażka Podlasia.

Podopieczni Artura Renkowskiego wybrali się do Świdnika na spotkanie z miejscową Avią. Mecz był rozgrywany w formule 4 x 30 minut. Prowadzenie dla naszych dał Maciej Wojczuk, a tuż przed zakończeniem drugiej tercji wyrównał Dominik Maluga. Miejscowi przechylili szalę na swoją korzyść w ostatniej tercji, kiedy to dwa trafienia zaliczył testowany obrońca.

- Tego dnia mieliśmy swoje lepsze i gorsze momenty. Jest jeszcze dużo do poprawy. Mamy dwa tygodnie do ligi i będziemy chcieli szybko podciągnąć swoje niedoskonałości. W ekipie jest sporo kontuzji. W tym momencie urazy leczą: Diel Spring, Mateusz Podstolak, Arkadiusz Kot, Jakub Kobyliński oraz Jan Kozłowski - mówi Artur Renkowski, opiekun Podlasia.

Avia Świdnik - Podlasie Biała Podlaska
3:1
(0:0, 1:1, 0:0, 2:0)

Bramki: Maluga 60`, zaw. testowany 97`, 106` - Wojczuk 43`.

Podlasie: Misztal (zaw. testowany, zaw. testowany) - Chyła, Salak, Piotrowski (Koryciński), Pigiel (Sweklej), Nojszewski (Dmitruk), Bahonko (Kipruha), Andrzejuk (Mierzwiński), Wojczuk (Kurowski), Mażysz (Domański), Kosieradzki (Galach).

Test świateł i głosu

Przed bialczanami kolejny mecz. W środę o godz. 19:30 rozpoczną sparing na własnym boisku z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Podczas spotkania ma być testowane nowe oświetlenie oraz nagłośnienie.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Brian Galach (Wisła II Płock), Jan Kozłowski (Wisłoka Dębica), Rafał Misztal (Pogoń Siedlce), Dawid Nojszewski (Pogoń Siedlce), Mateusz Podstolak (Wólczanka Wólka Pełkińska), Mateusz Chyła (Orlęta Radzyń Podlaski), Jakub Mażysz (Wisła Sandomierz), Maksim Kipruha (Rubież Luboml).

ODESZLI: Mateusz Jarzynka (Stomil Olsztyn), Nazim Bagirov (szuka klubu), Krystian Bartoszek (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Mateusz Małecki (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Kamil Kocoł (szuka klubu), Fabian Borysiuk (ŁKS Łódź), Bartosz Idzikowski (szuka klubu), Tomasz Nieścieruk (Mazovia Mińsk Mazowiecki), Paweł Szatała (szuka klubu), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski).

mp

Urodził się w Londynie. Zagra w Podlasiu
Nowym graczem zespołu z Białej Podlaskiej został Brian Galach. 21-latek urodził się w Londynie. Występował w takich klubach jak: Leyton Orient, Aldershot Town, Crawley Town, Burgess Hill Town, Billericay Town. W rundzie wiosennej sezonu 2020/2021 przyjechał do Polski i grał w Wiśle II Płock. Jesień spędził w I-ligowym Stomilu Olsztyn. zanotował trzy występy na zapleczu Ekstraklasy oraz jeden mecz w Pucharze Polski. Ostatnie pół roku to gra w drugim zespole „Nafciarzy" w IV lidze. Zaliczył 15 meczów, strzelił 9 goli i 6 asyst.

Borys na dłużej
Wychowanek Ruchu Ryki i były gracz Wisły Puławy będzie nadal występował w Podlasiu Biała Podlaska.
Borys Piotrowski trafił do biało-zielonych przed rundą wiosenną. Został wypożyczony z drugoligowej Wisły. Rozegrał 11 meczów (452 minuty). 20-latek obejrzał również dwie żółte kartki. Teraz związał się z Podlasiem na najbliższy sezon.

„Kura" zostaje
Maciej Kurowski został zawodnikiem trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska.
17-latek w minionym sezonie zaliczył pięć meczów w ekipie Rafała Borysiuka. „Kura" był wyróżniającym się graczem drużyny juniorów starszych prowadzonej przez Tomasza Buraczewskiego i Mateusza Kacika w Makroregionalnej Lidze Juniorów Starszych U-19. Zawodnik zdobył aż 9 bramek. Teraz dostanie szansę na częstsze granie w zespole Artura Renkowskiego. Do boju „Kura".

Orlęta trenowały dwa razy dziennie, a w sobotę zagrały dwa mecze

Stoperzy potrzebni od zaraz

Za Orlętami tydzień intensywnych treningów. Największym zmartwieniem trenera Mikołaja Raczyńskiego jest zestawienie linii obrony: w przerwie letniej Radzyń opuściło łącznie pięciu obrońców i dwóch bramkarzy.

W poprzednim tygodniu piłkarze spotykali się dwa razy dziennie. Przeważnie były to dość intensywne treningi, ale sztab był elastyczny: przy upałach jedną jednostkę zrealizowano na plaży w Firleju. W zajęciach uczestniczyło kilku zawodników testowanych, ale najwięcej uwago poświęcano defensorom.

Z przodu tłok, z tyłu pusto

Trener Raczyński poszukuje jeszcze jednego bramkarza: wygasła umowa Maksymiliana Ciołka, z klubem najpewniej rozstanie się też Dawid Rosiak. W ich miejsce przyszedł na razie tylko Kacper Kołotyło. W skrajnej sytuacji do bramki wejść może wprawdzie Robert Nowacki, ale nie kryje on, że wolałby skoncentrować się na pracy szkoleniowej. Luka jest też na środku obrony. Do Podlasia odszedł Mateusz Chyła, pracodawcy w okolicach Lublina szuka Norbert Myszka. Paweł Koncewicz-Żyłka znalazł zatrudnienie w Wieczystej Kraków, zagrał w jej barwach nawet przeciwko Salernitanie, gdzie musiał powstrzymywać Franka Riberyego (!). - Jako ich potencjalni zastępcy rozważani są dwaj gracze w tym jeden z Ukrainy, ale na podanie nazwisk jest jeszcze za wcześnie - słyszymy w klubie. Jako alternatywa do gry na boku obrony zakontraktowany został Jakub Zając, który wcześniej reprezentował POM Iskrę Piotrowice.

Z Orląt do Orląt

Kontrakt z Avią Świdnik podpisał Piotr Ćwik. Lukę po nim uzupełnić powinien Sebastian Sowisz, który w poprzednich rozgrywkach był liderem linii pomocy Orląt Łuków. Z gry i treningów na poziomie III ligi zrezygnował Dominik Rycaj, który wiosną był odkryciem rundy. Obiecujący skrzydłowy nie zdołał powiązać poważnych sportowych wyzwań z pracą zawodową i wrócił do Gromu Kąkolewnica.

Fot.facebook Orlęta

Ile to można po boisku w upale biegać... Jeden z treningów odbył się na plaży w Firleju...

Każdy dostał szansę gry

W sobotę Orlęta zagrały dwa sparringi. Pierwszym rywalem był Huragan Międzyrzec Podlaski. Trener Raczyński wystawił w nim kilku zawodników testowanych, ale najlepiej wypadli dotychczasowi gracze: Przemysław Koszel, Ernest Skrzyński i Piotr Kuźma.

W drugim spotkaniu przeciw Świtowi Nowy Dwór Mazowiecki na boisko wyszła jedenastka zbliżona do tej, którą pewnie zobaczylibyśmy też w meczu o ligowe punkty. Odpocząć mógł tylko Patryk Szymala, który leczy uraz nogi. Pierwsze 30 minut było w wykonaniu biało-zielonych dość obiecujące. Po odebraniu piłki rywalom na ich połowie precyzyjnym strzałem popisał się Michał Kobiałka. Potem jednak było już gorzej: najpierw nieodpowiedzialnie we własnym polu karnym próbował pobawić się Kołotyło i goście dostali piłkę 30 metrów od bramki i padło wyrównanie. Chwilę potem kontuzję pachwiny zgłosił Zając i do końca meczu zastępował go 17-letni Karol Białek. Dały o sobie też znać trudy intensywnych treningów i pod koniec meczu przewaga Świtu była już wyraźna, a wynik 1:3 uznać należy za sprawiedliwy.

Komentarz

Ofensywa Orląt „na papierze" wygląda imponująco. Arkadiusz Maj i Sebastian Kaczyński mogą grać jednocześnie, w roli zmiennika dobrze powinien sprawdzić się Kuźma. Za ich plecami Mateusz Ozimek, Karol Rycaj, Kobiałka, Skrzyński, Koszel i Sowisz również powinni stwarzać zagrożenie. Jeżeli uda się znaleźć dobrych środkowych obrońców, być może bliżej bramki rywala będzie grał też Szymon Kamiński, a to oznacza gwarancję kilku goli w rundzie. Trudno jednak uwierzyć, żeby trener Raczyński w dwa tygodnie zbudował zupełnie nowe szańce obronne, które będą dobrze działały już od pierwszej kolejki. Wszystko wskazuje więc na to, że mecze Orląt będą dla kibiców atrakcyjne. Gdyby to tylko kończyło się wygranymi 4:3...

Zbigniew Smółko

Terminarz

30 lipca godz. 11
Orlęta - Broń Radom (sparring)
31 lipca godz. 17
Orlęta II - Grom Kąkolewnica (I runda Pucharu Polski)
7 sierpnia godz. 15.30
KS Wiązownica - Orlęta Radzyń Podlaski (III liga)

W wypadku awansu drużyny Orląt II do kolejnej rundy Pucharu Polski mecz rozegrany zostanie 7 sierpnia

Sobotnie sparringi:

Orlęta - Huragan Międzyrzec Podlaski 2:1 (2:0)
Bramki dla Orląt: Skrzyński, Kuźma.
Orlęta: Rosiak – Maliszewski, Białek, Siudaj, Sowisz, Koszel, Skrzyński, Kuźma oraz pięciu zawodników testowanych
Orlęta - Świt Nowy Dwór Mazowiecki 1:3 (1:1)
gol dla Orląt: Kobiałka
Orlęta: Kołotyło - Zając - Mnatsaknyan, Kamiński, Chaliadka, Korolczuk, Kobiałka, Rycaj, Ozimek, Kaczyński, Maj, grali również Białek, Siudaj

REG

eprasa.pl f73eddabee

Orlęta z remisem. Duże zmiany w ekipie

Gracze z Łukowa mają za sobą pierwszy test. W Siedlcach podopieczni Macieja Sygi zremisowali 3:3 z Pogonią II.

Nasi gonili wynik. Do przerwy przegrywali 0:2. - Pierwszy sparing wypadł obiecującą. Zmierzyliśmy się z młodą i solidną drużyną. Dla nas było to pożyteczne granie, chociaż nie wyciągam dalekosiężnych wniosków - mówi szkoleniowiec.

W spotkaniu sparingowym wzięło udział sześciu zawodników, przymierzanych do składu. - Chciałbym, by większość z nich została w naszej ekipie. Spisali się obiecująco. Teraz czas usiąść i dograć szczegóły. Chcielibyśmy jak najszybciej skompletować kadrę i przygotowywać się do nowego sezonu - dodaje.

Kacper Kania może zostać zawodnikiem Orląt Łuków. 20-latek jest wychowankiem radzyńskich Orląt, a w swoim CV ma grę w czwartoligowych: Huraganie Międzyrzec Podlaski i Bizonie Jeleniec. Ostatnio występował w Az-Budzie Komarówka Podlaska

Dwie gry

Przed zespołem dwa mecze kontrolne.

We środę o godz. 18:30 łukowianie zagrają przed własną publicznością z Podlasiem Sokołów Podlaski, zaś w sobotę o godz. 10:00 będą gościć drużynę z Klasy Okręgowej z okolic Warszawy - GKS Podolszyn.

Dużo odejść

W nowym sezonie w ekipie Orląt zabraknie sześciu zawodników.

Radosław Szustek wybiera się na studia do Warszawy. Daniel Goławski znalazł sobie nowy klub, jednak nie znamy jeszcze szczegółów. Hubert Niedziółka najprawdopodobniej wróci do Bad Boys Zastawie.

Aleks Kaliński przeprowadza się do Lublina i ma grać w Orle Czemierniki. Przemysław Bednarczyk, który był wypożyczony z Unii Żabików nie jest w stanie łączyć pracy z regularnymi treningami. Sebastian Sowisz zaliczył sportowy awans. 23-latek przeniósł się do trzecioligowych Orląt Radzyń Podlaski.

POGOŃ II SIEDLCE - ORLĘTA ŁUKÓW 3:3 (2:0)

Bramki: Sinior, Rojek, Grochowski - Siemieniuk, Chojniak, Jaworski.

Orlęta: Żmuda - Daniel Machniak, Kania, Rybka, Jaworski, Młynarczyk, Korol, Lipiński, Krzewski, Chojniak, Siemieniuk.

Ponadto grali: Kuźma - Dorian Machniak, Kłosowski, Kłoda, Bas, Borkowski, Mirga.

Znane twarze w Orlętach?

W meczu z Pogonią II wystąpiło sześciu nowych zawodników, którzy być może dołączą do Orląt.

Szansę otrzymał Patryk Mirga, który pochodzi ze Śląska, ale niedawno przeprowadził się w okolice Łukowa. W IV lidze może zagrać Przemysław Borkowski, który do tej pory występował w Bad Boys Zastawie. Czwartoligowe doświadczenie ma Piotr Krzewski. Napastnik jest graczem Victorii Parczew, a ostatnio grał w Lutni Piszczac.

Po roku kibice będą mogli zobaczyć Kacpra Lipińskiego. 22-latek grał w Orlętach przez półtora sezonu. Ostatnio występował w Gromie Kąkolewnica, z którym wywalczył mistrzostwo Klasy Okręgowej. „Lipa" jest wychowankiem Orląt Radzyń Podlaski.

Dużym wzmocnieniem może być Kacper Kania. 20-latek jest wychowankiem radzyńskich Orląt, a w swoim CV ma grę w czwartoligowych: Huraganie Międzyrzec Podlaski i Bizonie Jeleniec. Ostatnio występował w Az-Budzie Komarówka Podlaska. Nową postacią jest Bartosz Młynarczyk, który występował w ŁKS -ie Łazy. Szansę otrzymał również Dorian Machniak. To zawodnik urodzony w 2005 roku, a do tej pory grał w drużynach młodzieżowych Orląt.

mp

ROZMOWA z Aleksem Kalińskim, byłym zawodnikiem Orląt

Starałem się dawać jak najwięcej

Aleks Kaliński zdecydował się na przenosiny do Lublina, co uniemożliwi mu regularne trenowanie i granie w Orlętach Łuków (fot. Kamil Sulej)

W Dlaczego zdecydowałeś się na odejście z Orląt?

- Wracam mieszkać do Lublina, więc logistycznie niemożliwe, żebym dojeżdżał 90 km w jedną stronę na treningi. Nie jestem w stanie tego pogodzić. Niestety.

W Trudno było podjąć taką decyzję?

- Oczywiście. Dla mnie to wielka szkoda. Spędziłem w Orlętach bardzo fajny czas. Mieliśmy świetną atmosferę w drużynie. Bardzo dużo się nauczyłem i poznałem wielu przyjaciół. Bardzo dziękuję trenerom i kolegom z zespołem.

W Będzie grał w piłkę?

- Na ten moment wrócę do Orła Czemierniki i postaram się pomóc w rozgrywkach Klasy Okręgowej. Życzę każdemu z Orląt powodzenia i przede wszystkim zdrowia.

W To właśnie w Łukowie zacząłeś grać w IV lidze...

- Wiele osób pewnie myśli, że to niewielka różnica w porównaniu z Klasą Okręgową, ale tak naprawdę to spory przeskok. Mi się bardzo podobało mimo że nie zawsze szło po mojej myśli.

W Ale byłeś ważną postacią zespołu...

- Nie chciałbym sam oceniać swojej przydatności. To mogą powiedzieć trenerzy. Starałem się dawać jak najwięcej, strzeliłem pięć goli. Wraz z drużyną osiągnęliśmy nasz cel, czyli wygraliśmy grupę spadkową w IV lidze.

mp

Premierowy gol Milana Storto. Huragan z porażką

Gracze z Międzyrzeca Podlaskiego ulegli 1:2 Orlętom Radzyń Podlaski.

- Zagraliśmy fajną pierwszą połowę. Jeszcze za wcześnie na spełnianie założeń taktycznych, ale widać było duże zaangażowanie. Druga część była zbyt mocno rwana. Było kilka zmian w składzie i wyglądaliśmy nieco gorzej. W tym momencie budujemy drużynę. Najważniejsze, że zawodnicy wybiegali swoje kilometry. Na ten moment to kluczowe - mówi Damian Panek.

Szkoleniowiec Huraganu przyznaje, że w najbliższym czasie zakończy się etap testowania. - Na 99 proc. mamy zamkniętą kadrę. W środę ostatnie przymiarki i chcemy w spokoju szykować się do ligi - dodaje.

Jedynego gola dla podopiecznych Damiana Panka zdobył Milan Storto. Młody zawodnik jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska. W ostatnim czasie występował w rozgrywkach Ligi Makroregionalnej do lat 19 w barwach Podlasia Biała Podlaska. Syn szkoleniowca Podlasia - Miłosza będzie nowym graczem Huraganu. Do drużyny przeniesie się wraz z: Wiktorem Krasowskim, Michałem Nowoszem oraz Adrianem Opolskim. Nowym-starym graczem został Mariusz Chmielewski, który jesienią w barwach międzyrzeckiego klubu strzelił 17 goli. Wiosną grał w III lidze w Podlasiu.

Ze Słowacji do Huraganu

Nowym zawodnikiem zespołu z Międzyrzeca Podlaskiego ma zostać Klimentuy Gavrilov. Białorusin ostatnio występował w trzeciej lidze na Słowacji. - To ciekawa postać, środkowy pomocnik, który może być fajnym wzmocnieniem - mówi Damian Panek.

„Włodek" ma zostać

W spotkaniu z Orlętami zagrało czterech zawodników przymierzanych do składu.

- Trzem podziękowałem. Został z nami jeden. To środkowy obrońca z Ukrainy - „Włodek" - mówi szkoleniowiec międzyrzeczan.

ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 2:1 (0:0)

Bramki: Skrzyński 55`, Kuźma 67` - Storto 70`.

Huragan: Nowosz - Komar, zaw. testowany, Warda, zaw. testowany, Grochowski, Goździołko, Gavrilov, Opolski, Radziszewski, Chmielewski. Ponadto grali: Krasowski - zaw. testowany, zaw. testowany, Konaszewski, Storto, Pakuła, Panasiuk, Łukanowski, Czumer.

Test we środę i sobotę

Przed drużyną ostatnie gry kontrolne. We środę o godz. 19:30 Huragan zagra w Białej Podlaskiej z Podlasiem, zaś w sobotę o godz. 11:00 w sprawdzianie generalnym międzyrzeczanie podejmą Mazovię Mińsk Mazowiecki, gdzie trenerem jest Marcin Sasal, w przeszłości prowadzący zespoły w Ekstraklasie.

mp

Puchar Polski już w niedzielę

31 lipca zostaną rozegrane mecze I rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN - oddział w Białej Podlaskiej. Kolejna faza przewidziana jest na 7 sierpnia.

Pary I rundy Pucharu Polski (31.07., godz. 14:00)

Orkan Wojcieszków - Wenus Oszczepalin (mecz odbędzie się w Adamowie)
Red Sielczyk - Twierdza Kobylany
Bizon Jeleniec - ŁKS Łazy
Olimpia Jabłoń - Dąb Dębowa Kłoda
Tur Turze Rogi - Bór Dąbie
Huragan II Międzyrzec Podlaski - Orlęta II Łuków
Absolwent Domaszewnica - Młodzieżówka Radzyń Podlaski

(31.07., godz. 17:00)

GLKS Rokitno - Agrosport Leśna Podlaska
Orlęta II Radzyń Podlaski - Grom Kąkolewnica
Victoria Parczew - Az-Bud Komarówka Podlaska
Krzna Rzeczyca - Agrotex Milanów
Orlęta Gołaszyn - Wóldom Wólka Domaszewska
Tytan Wisznice - Lutnia Piszczac
Kujawiak Stanin Bad Boys Zastawie
Polesie Serokomla - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - LZS Dobryń
Niwa Łomazy - Orzeł Czemierniki
Rogo Rogoźnica - Unia Żabików
Armaty Stoczek Łukowski - Start Gózd
Olimpia Okrzeja - Unia Krzywda
Dwernicki Stoczek Łukowski - wolny los

mp
BIA

eprasa.pl f73eddabee

ROZMOWA Z Damianem Kaczmarkiem, najlepszym zawodnikiem Klasy Okręgowej w sezonie 2021/2022

Kaczmarek: No i przegrałem „kratę” oraz butelkę z Hajnówki

W ostatnich dniach w Komarówce Podlaskiej odbyła się XI Bialskopodlaska Gala Piłkarska, podczas której wręczono nagrody i wyróżnienia w kilku kategoriach. Najlepszym bramkarzem Klasy Okręgowej został Damian Kaczmarek. 31-letni bramkarz od kilku sezonów jest podporą Gromu Kąkolewnica.

Damian Kaczmarek (z lewej) wraz z Zenonem Matejkiem - wiernym fanem Gromu Kąkolewnica oraz znakomitym fotografem

Spodziewałeś się nagrody dla najlepszego zawodnika w Klasie Okręgowej?
- Absolutnie nie. Byłem przekonany, głównie ze względu na pozycję na boisku, że zostanę tylko wyróżniony.

Czyli duże zaskoczenie?
- Na początku zaskoczył mnie wybór mojej osoby przez zarząd klubu, a jeszcze bardziej decyzja kapituły. Może właśnie przez moje przekonanie przed galą odnośnie werdyktu, byłem mocno zaskoczony.

To jedna z ważniejszych nagród w życiu?
- Jeśli chodzi o nagrody indywidualne to tak. Nigdy nikt nawet w prywatnych rozmowach nie zbliżył się do określenia: najlepszy gracz ligi. Dla mnie to ogromna radość i satysfakcja, że jednak jestem w stanie dać coś drużynie.

Komu dedykujesz wyróżnienie?
- Nagrodę dedykuję rodzicom, których bardzo kocham. Tatuś interesuje się wynikami Gromu. Nie mogę zapomnieć o moim pierwszym trenerze, wujku Adamie oraz oddanej przyjaciółce Ani.

Wiesz, że przegrałeś „kratę” i butelkę z Hajnówki?
- Założyliśmy się. Byłeś pewny, że to do mnie trafi nagroda. Ja nie, więc poszedł zakład. Słowo dane, nigdy nie może być złamane. Trzeba będzie się rozliczyć... najlepiej przelewem (śmiech - przyp. red.). Mówiłeś, że wierzysz w moje zwycięstwo, gdzie ja sam nie postawiłbym na swoją kandydaturę choćby złotówki. To bardzo budujące. Dziękuję za wiarę.

Nie byłoby wyróżnienia, gdyby nie zespół...
- Dokładnie tak. Są tacy ludzie w klubie jak bracia Muszyńscy czy Łukasz Samociuk, z którymi jestem od początku gry w tym klubie. Rozumiemy się bez słów i zawsze wykazują wobec mnie zrozumienie. Dziękuję im za pomoc przez te lata, ale również pozostałej części drużyny-rodziny.

Radość z nagrody jest duża, ale w kolejnym sezonie zagracie w Klasie Okręgowej...
- Niestety. Wszyscy w klubie nad tym ubolewamy, bo udało się nam zebrać bardzo dobrą ekipę i w szybkim czasie „dotrzeć”, czego wynikiem był jesienny rezultat Gromu w lidze. Tym bardziej boli, że każdy dał z siebie wszystko. Poświęcaliśmy zdrowie i wolny czas, by awansować. Dla niektórych to mogła być ostatnia szansa na zagranie w IV lidze.

Jak odebraliście informację, iż nie będzie awansu sportowego ze względów na zbyt małe środki finansowe?
- Byliśmy lekko zniesmaczeni tym, że radni, którzy powinni wykazywać się lokalnym patriotyzmem i wspierać ruchy rozwoju sportu z dziwnych przyczyn zagłosowali przeciwko przyznaniu środków, czyli de facto, przeciwko nam. Było lekkie załamanie, ale przekuliśmy to w mobilizację i zamierzamy walczyć o jak najwyższe cele w nowym sezonie.

mp

Sebastian Szymański w Feyenoordzie

Sebastian Szymański trafił do Feyenoordu Rotterdam

Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska zagra w Eredivisie.

Sebastian Szymański został wypożyczony na rok z Dynama Moskwa. Były podopieczny Miłosza Storto będzie występował w Feyenoordzie Rotterdam. Dzisiaj klub z Holandii potwierdził podpisanie kontraktu z reprezentantem Polski.

„Feye” zapewnił sobie prawo wykupu bialczanina z klubu z Rosji. Według informacji Sebastiana Staszewskiego z portalu „Interia” klauzula w kontrakcie opiewa na około 10 mln euro. Szymański wystąpił w 77 meczach w Premier Lidze. Zdobył 8 goli i zaliczył 15 asyst.

- Feyenoord to dobry klub dla młodych zawodników. W zeszłym sezonie zespół zrobił dobre wrażenie, docierając do finału Ligi Konferencji Europy. Mam nadzieję, że też przyczynię się do dalszych sukcesów. Nie mogę już doczekać się debiutu - mówił Szymański na łamach oficjalnej strony klubu z Rotterdamu.

BIA

Piłkarze Klasy A znają terminarz

21 sierpnia zostanie rozegrana pierwsza kolejka w Klasie A w grupie I i II. Do gry przystąpią 24 zespoły.

KLASA A - gr. I
SKŁAD GRUPY
Huragan II Międzyrzec Podlaski, Red Sielczyk, Podlasie II Biała Podlaska, Krzna Rzeczyca, Granica Terespol, Rogo Rogoźnica, Agrosport Leśna Podlaska, Twierdza Kobylany, Dąb Dębowa Kłoda, Niwa Łomazy, Olimpia Jabłoń - GLKS Rokitno.

PROGRAM 1. KOLEJKI
(21 sierpnia)
Huragan II - Sielczyk
Podlasie II - Krzna
Granica - Rogo
Agrosport - Twierdza
Dąb - Niwa
Olimpia - GLKS Rokitno

KLASA A - gr. I II
SKŁAD GRUPY
Armaty Stoczek Łukowski, Wóldom Wólka Domaszewska, AR-TIG Huta Dąbrowa, Start Gózd, Bizon Jeleniec - Polesie Serokomla, Bór Dąbie, Olimpia Okrzeja, Dwernicki Stoczek Łukowski, Orlęta II Łuków, Orkan Wojcieszków, Orlęta II Radzyń Podlaski.

PROGRAM 1. KOLEJKI
(21 sierpnia)
Armaty - Wóldom
AR-TIG - Start
Bizon - Polesie
Bór - Olimpia
Dwernicki - Orlęta II Ł.
Orkan - Orlęta II R.

mp

Znamy terminarz „Okręgówki”

13 i 14 sierpnia odbędą się pierwsze mecze w Klasie Okręgowej. Właśnie poznaliśmy terminarz rozgrywek.

W stawce będzie 16 ekip. W porównaniu z poprzednim sezonem nowymi drużynami są: Lutnia Piszczac (spadkowicz z IV ligi), Absolwent Domaszewnica oraz Victoria Parczew (beniaminkowie). Do Klasy A spadły zespoły: Granicy Terespol, AR-TIG-u Huta Dąbrowa i Bizona Jeleniec.

Runda jesienna będzie oznaczała rozegranie 15. kolejek. Ostatnia odbędzie się 12 i 13 listopada. Zapowiadają się duże emocje.

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ RUNDA JESIENNA SEZONU 2022/2023

PROGRAM 1. KOLEJKI
(13/14 sierpnia)
Absolwent Domaszewnica - Sokół Adamów
Victoria Parczew - LZS Dobryń
Grom Kąkolewnica - Bad Boys Zastawie
Lutnia Piszczac - ŁKS Łazy
Tytan Wisznice - Kujawiak Stanin
Orzeł Czemierniki - Az-Bud Komarówka Podlaska
Unia Żabików - Młodzieżówka Radzyń Podlaski
Unia Krzywda - Agrotex Milanów

PROGRAM 2. KOLEJKI
(20/21 sierpnia)
Sokół - Agrotex
Młodzież. - Unia K.
Az-Bud - Unia Ż.
Kujawiak - Orły
ŁKS Łazy - Tytan
Bad Boys - Lutnia
LZS Dobryń - Grom
Absolwent - Victoria

PROGRAM 3. KOLEJKI
(27/28 sierpnia)
Victoria - Sokół
Grom - Absolwent
Lutnia - LZS Dobryń
Tytan - Bad Boys
Orzeł - ŁKS Łazy
Unia Ż. - Kujawiak
Unia K. - Az-Bud
Agrotex - Młodzież.

PROGRAM 4. KOLEJKI
(3/4 września)
Sokół - Młodzieżówka
Az-Bud - Agrotex
Kujawiak - Unia K.
ŁKS Łazy - Unia Ż.
Bad Boys - Orzeł
LZS Dobryń - Tytan
Absolwent - Lutnia
Victoria - Grom

PROGRAM 5. KOLEJKI
(10/11 września)
Grom - Sokół
Lutnia - Victoria
Tytan - Absolwent
Orzeł - LZS Dobryń
Unia Ż. - Bad Boys
Unia K. - ŁKS Łazy
Agrotex - Kujawiak
Młodzieżówka - Az-Bud

PROGRAM 6. KOLEJKI
(17/18 września)
Sokół - Az-Bud
Kujawiak - Młodzież.
ŁKS Łazy - Agrotex
Bad Boys - Unia K.
LZS Dobryń - Unia Ż.
Absolwent - Orzeł
Victoria - Tytan
Grom - Lutnia

PROGRAM 7. KOLEJKI
(24/25 września)
Lutnia - Sokół
Tytan - Grom
Orzeł - Victoria
Unia Ż. - Absolwent
Unia K. - LZS Dobryń
Agrotex - Bad Boys
Młodzież. - ŁKS Łazy

PROGRAM 8. KOLEJKI
(1/2 października)
Sokół - Kujawiak
ŁKS Łazy - Az-Bud
Bad Boys - Młodzież.
LZS Dobryń - Agrotex
Absolwent - Unia K.
Victoria - Unia Ż.
Grom - Orzeł
Lutnia - Tytan

PROGRAM 9. KOLEJKI
(8/9 października)
Tytan - Sokół
Orzeł - Lutnia
Unia Ż. - Grom
Unia K. - Victoria
Agrotex - Absolwent
Młodzież. - LZS Dobryń
Az-Bud - Bad Boys
Kujawiak - ŁKS łazy

PROGRAM 10. KOLEJKI
(15/16 października)
Sokół - ŁKS Łazy
Bad Boys - Kujawiak
LZS Dobryń - Az-Bud
Absolwent - Młodzież.
Victoria - Agrotex
Grom - Unia K.
Lutnia - Unia Ż.
Tytan - Orzeł

PROGRAM 11. KOLEJKI
(22/23 października)
Orzeł - Sokół
Unia Ż. - Tytan
Unia K. - Lutnia
Agrotex - Grom
Młodzież. - Victoria
Az-Bud - Absolwent
Kujawiak - LZS Dobryń
ŁKS Łazy - Bad Boys

PROGRAM 12. KOLEJKI
(29/30 października)
Sokół - Bad Boys
LZS Dobryń - ŁKS Łazy
Absolwent - Kujawiak
Victoria - Az-Bud
Grom - Młodzieżówka
Lutnia - Agrotex
Tytan - Unia K.
Orzeł - Unia Ż.

PROGRAM 13. KOLEJKI
(5/6 listopada)
Unia Ż. - Sokół
Unia K. - Orzeł
Agrotex - Tytan
Młodzież. - Lutnia
Az-Bud - Grom
Kujawiak - Victoria
ŁKS Łazy - Absolwent
Bad Boys - LZS Dobryń

PROGRAM 14. KOLEJKI
(11 listopada)
Sokół - LZS Dobryń
Absolwent - Bad Boys
Victoria - ŁKS Łazy
Grom - Kujawiak
Lutnia - Az-Bud
Tytan - Młodzieżówka
Orzeł - Agrotex
Unia K. - Unia Ż.

PROGRAM 15. KOLEJKI
(13 listopada)
Unia K. - Sokół
Agrotex - Unia Ż.
Młodzieżówka - Orzeł
Az-Bud - Tytan
Kujawiak - Lutnia
ŁKS Łazy - Grom
Bad Boys - Victoria
LZS Dobryń - Absolwent

eprasa.pl f73eddabee

Puchar Lata już 30 lipca. Zgłoś się do gry!

Przed nami IX edycja Pucharu Lata organizowanego przez ULKS Dragon Wojcieszków. Właśnie ruszyły zapisy.

W Wojcieszkowie szykuje się święto sportu. W planie jest turniej siatkówki plażowej w kategorii open oraz w grupie kobiet. To nie wszystko! Rozegrane zostaną zmagania piłkarskie w grupie open oraz juniorów.

- Co roku w imprezie bierze udział ponad sto osób. W rywalizacji siatkarskiej przygotowaliśmy po 16 miejsc w każdej kategorii. W piłkę nożną zagra po osiem drużyn. Zależy nam na tym, aby każdy, kto przyjedzie do nas, mógł jak najwięcej pograć - mówi Kamil Zbietka.

Organizator Pucharu lata przyznaje, że na każdego będzie czekać pamiątkowy medal. - Dodatkowo zwycięzcy otrzymają puchary, sławę oraz wieczną karierę - śmieje się. Ten turniej to rekreacyjna zabawa, jednak co roku nie brakuje zawodników, którzy na co dzień grają w całkiem niezłych ligowych zespołach. W poprzedniej edycji wzięli udział gracze Orląt Łuków czy Pogoni Siedlce - dodaje.

Zbietce zależy, by w rywalizacji wzięło jak najwięcej osób z lokalnej społeczności z gminy Wojcieszków. - Zapraszamy do naszej zabawy - kończy.

Zapisy przyjmowane są do 28 lipca pod numerem tel. 517 568 611 oraz przez profil FB Dragon Wojcieszków.

mp

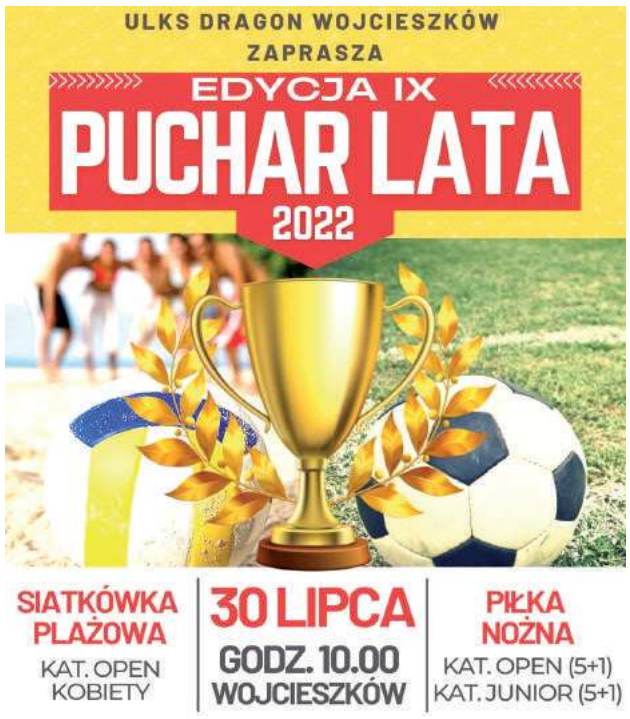

Szymon Suska drużynowym mistrzem Europy

Szymon Suska wraz z drużyną reprezentacji Polski zdobył tytuł drużynowego mistrza Europy w szachach w grupie U-12

W dniach od 11 do 19 lipca w Salonikach odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów w szachach. Znakomity wynik w Grecji osiągnął łukowianin.

Szymon Suska wraz z drużyną reprezentacji Polski w składzie: Paweł Sowiński (LKSz GCKiP Czarna), Patryk Cieślak (KSz Hetman Katowice), Borys Witczak (UKS Hetman Częstochowa) zdobył tytuł drużynowego mistrza Europy w szachach w grupie U-12.

Polscy szachiści zanotowali pięć zwycięstw, dwa remisy i nie ponieśli żadnej porażki, zdobywając 12 punktów. Grali z drużynami z: Anglii, Rumunii, Turcji, Izraela, Niemiec i Ukrainy.

mp

Trójka zawodników KSW Łuków w kadrze narodowej

Sebastian Czerski, Kornel Domański oraz Jakub Oponowicz odebrali powołania do kadry narodowej dzieci Polskiego Związku Kickboxingu w formule pointfighting. Mają szansę reprezentować nasz kraj na Mistrzostwach Świata we Włoszech!

16 lipca w Aleksandrowie odbyło się pierwsze w tym roku seminarium szkoleniowe Kadry Narodowej Dzieci Polskiego Związku Kickboxingu! Konsultacje były oficjalnym rozpoczęciem przygotowań do Mistrzostw Świata we Włoszech.

Spotkanie podzielone było na dwie części - w pierwszej zawodnicy pracowali nad sprawnością ogólną oraz doskonalili elementy techniczne, w drugiej odbyły się sędziowane walki sparingowe. W sumie zawodnicy stoczyli ponad 50 walk.

W treningach wzięło udział 28 zawodników z 8 klubów sportowych: Ninja Academy Warszawa, Top Team Poland, X Fight Piaseczno, Jurajska Akademia Sportu, LKSW „Dan" - POLAND, Taekwondo & Kick-boxing, Klub Sportowy Egida Biskupiec, KSW Łuków, Akademia Sztuk Walki Go-Fight.

Zawodnicy trenowali pod okiem trenera kadry narodowej Zenona Pawlikowskiego.

mp

Zmiana szkoleniowca w Orlętach

Ten duet to już przeszłość. Dariusz Solnica (z prawej) zrezygnował z pracy w Orlętach. Pałeczkę pierwszego szkoleniowca przejął Maciej Syga (z lewej)

W miniony poniedziałek drużyna rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu w IV lidze.

Zaskakującą informację przekazał Dariusz Solnica, który zrezygnował z pełnienie funkcji trenera. Jego następcą został Maciej Syga, zaś jego asystentem będzie Szymon Strojek, ostatnio pracujący z zespołem rezerw żółto-czerwonych.

mp

LUK

Świątek, Chromiński i Celiński mistrzami

W miniony piątek odbył się turniej tenisa ziemnego w ramach Wakacji z OSiR-em. Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych. Na najlepszych czekały puchary, dyplomy oraz nagrody niespodzianki.

W roczniku 2009/2011 najlepszy okazał się Filip Chromiński (pierwszy z prawej). Drugie miejsce wywalczył Mikołaj Aleksandrowicz (drugi z lewej), zaś trzeci był Jan Janowski (drugi z prawej), Tuż za podium uplasowała się Lena Aleksandrowicz

WYNIKI KOŃCOWE

ROCZNIK 2012 I MŁODSI
1. Tomasz Świątek, 2. Alicja Świątek, 3. Julian Janowski

ROCZNIK 2009/2011
1. Filip Chromiński, 2. Mikołaj Aleksandrowicz, 3. Jan Janowski, 4. Lena Aleksandrowicz

ROCZNIK 2008 I STARSI
1. Michał Celiński, 2. Bartłomiej Bogusz, 3. Michał Karwowski, 4. Krystian Zachoszcz

mp

eprasa.pl f73eddabee

Dyrektor Wiesława Milczuk przeszła na emeryturę

W Zespole Oświatowym Wiesława Milczuk pracowała przez 37 lat, a przez ponad 23 lata pełniła funkcję Dyrektora Szkoły Podstawowej, Dyrektora Gimnazjum oraz Dyrektora Przedszkola. Na zasłużony odpoczynek na emeryturze pani Wiesława przeszła dokładnie 22 lipca. Tego dnia odbyło się oficjalne pożegnanie i podziękowanie za wszystkie lata pracy na rzecz szkoły. Na uroczystości pojawił się Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego i współpracownicy.

mst

Współpracownicy wraz z burmistrzem Sentkiewiczem podziękowali za owocne lata współpracy z dyrektor Milczuk i życzyli udanego odpoczynku na emeryturze (fot. Stoczek Łukowski)

Biblioteka w Wojcieszkowie zyska nowy budynek

Gminna Biblioteka Publiczna po latach starań doczeka się wreszcie nowego budynku. Biblioteka uzyskała dofinansowanie za środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z budżetu państwa w kwocie 2 mln 250 tys. zł na budowę nowej siedziby biblioteki w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 „Infrastruktura Bibliotek 2021-2025". Z budżetu gminy zostanie pokryte 46 proc. inwestycji.

Obecny budynek będzie rozbudowany, a jego powierzchnia wyniesie 700 metrów kwadratowych (fot.wojcieszkow.naszabiblioteka.com/galeria)

„Arena Biblioteczna"

Wniosek złożony na rozbudowę nosi nazwę „Arena Biblioteczna. Przestrzeń dla książek i kultury. Rozbudowa i budowa biblioteki." Arena ma być odpowiedzią na potrzeby lokalnej społeczności z wydzielonymi przestrzeniami np. aktywnej pracy z dziećmi, strefy komputerowej, strefy międzypokoleniowej, jak również przestrzenią dla nieformalnego życia publicznego. Nowy budynek będzie oddany dla czytelników i użytkowników do końca 2024 roku.

Zaczyna brakować miejsca

Budynek, w którym obecnie działalność prowadzi biblioteka wybudowany został w latach 60. i nie jest dostosowany do obecnych standardów dostępności. Pomimo niedogodności lokalowych instytucja stara się wychodzić naprzeciw potrzebom lokalnej społeczności i prowadzi bogatą ofertę kulturalną.

mst

Dzięki zbiórkom ułożyli chodnik

Strażacy z OSP Serokomla cały czas zbierają fundusze, aby usprawnić pracę w swojej jednostce. Jedną z takich zbiórek były pieniądze zbierane w Poniedziałek Wielkanocny. Między innymi dzięki tym funduszom udało się ułożyć kostkę brukową pod remizą strażacką. Strażacy wyrazili swoją wdzięczność za pomoc Piotrowi Chabrowi, wójtowi gminy Serokomli i Justynie Kociel, dyrektor Zespołu Szkół w Serokomli oraz wszystkim mieszkańcom za ofiarność.

mst

W prace zaangażowali się nie tylko strażacy, ale i pozostali mieszkańcy Serokomli. Wspólnymi siłami ułożyli chodnik z kostki przed remizą (fot.OSP KSRG Serokomla)

Angielski na Uniwersytecie Ludowym

W piątek 15 lipca rozpoczęły się zajęcia z języka angielskiego w ramach projektu „Utworzenie Uniwersytetu Ludowego w Adamowie". Kurs obejmuje 120 godzin zajęć z języka angielskiego, a prowadzi je szkoła ANGIELSKI Z ANGLIKAMI z Łukowa. W ramach tego projektu odbędą się jeszcze warsztaty z makramy, hafciarskie i koronkarskie oraz wiele innych. Uniwersytet zdobył na ten projekt dofinansowanie w kwocie 209 tys.zł. Zajęcia dla uczestników są bezpłatne.

mst

Darmowy kurs angielskiego cieszy się dużym zainteresowaniem, niektórzy uczestnicy po raz pierwsze zetknęli się z tym językiem (fot. Uniwersytet Ludowy w Adamowie)

Ruszyła budowa stadionu w Stoczku Łukowskim

Na terenie miasta trwa budowa najbardziej wyczekiwanego obiektu od lat - stadionu do piłki nożnej. Poza tym stadion ma spełniać funkcje lekkoatletyczne: będzie tu bieżnia i rzutnia. Boisko będzie wyposażone w zraszacze i nowoczesne oświetlenie. Wykonawcą robót jest firma MON-PLAST Przemysława Dybciaka z Sięciaszki. Wartość inwestycji to 5 mln zł, z czego 4,5 mln zł to dofinansowanie z programu Polski Ład. Budowa stadionu potrwa do końca roku.

mst

Na nowym stadionie zostanie też zainstalowany specjalny drenaż, budowa potrwa do końca roku (fot.Stoczek Łukowski)

Bezpłatna mammografia

W Wojcieszkowie przy Urzędzie Gminy na ul. Kościelnej 38 11 sierpnia pojawi się mobilna pracownia mammograficzna, która w godzinach od 14 do 16 będzie wykonywać bezpłatne badania mammograficzne. LUX MED Diagnostyka zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne dla pań w wieku 50-69 lat finansowane przez NFZ w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Po raz ostatni badanie bez skierowania lekarskiego będą mogły wykonać panie, które urodziły się w 1953 roku. W badaniach mogą uczestniczyć Panie w wieku od 50 do 69 lat, które są ubezpieczone, a także nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka (rak piersi w rodzinie u marki, siostry lub córki lub mutacje w obrębie genów BRCA1 lub/i BRCA2) i w roku poprzedzającym otrzymały w ramach realizacji programu pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Panie proszone są o wcześniejszą rejestrację pod nr tel. 58 666 24 44 lub na stronie internetowej http://www.mammo.pl/formularz

mst

Strażacy z Adamowa przyjmą elektrosprzęt

Do 30 lipca można oddać zużyty sprzęt, który strażacy z Adamowa przyjmują na placu przy remizie strażackiej. Można oddać telewizory, pralki, monitory, kuchenki elektryczne, lodówki, komputery, telefony, elektronarzędzia i każdy inny sprzęt, który działał na prąd lub baterie. Zebrany sprzęt odbierze firma, która zapłaci za nie strażakom. Pieniądze zostaną przeznaczone na doposażenie jednostki OSP w Adamowie.

mst

eprasa.pl f73eddabee

Tablice upamiętniające Sienkiewicza i Wilczyńskiego w Łazach

GMINA ŁUKÓW Pisarz Henryk Sienkiewicz odwiedzał dawny dworek Cieciszowskich w Łazach, a Franciszek Wilczyński, syn kowala z Łazów był adiutantem ks. Brzóski, bohaterem Powstania Styczniowego.

Teraz tablice poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi, Franciszkowi Wilczyńskiemu oraz historii wsi Łazy zostały zamontowane w centrum miejscowości (przy rondzie w Łazach). Była to inicjatywa Muzeum Regionalnego w Łukowie.

- Serdeczne podziękowania dla Wójta Gminy Łuków, gminnej ekipy remontowej oraz sołtysa za pomoc w ich ustawieniu. Projekt „Wielcy Polacy z naszej ziemi" został zrealizowany przez Muzeum Regionalne w Łukowie przy współpracy z Instytutem Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie- mówi dyrektor Muzeum Regionalnego Mariusz Burdach.

Dostali rządowe dofinansowanie i przebudowali drogi

GMINA KRZYWDA Gmina zakończyła dwie inwestycje, na które w ubiegłym roku otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace były prowadzone na ulicach Szkolnej i Jedności w Okrzei oraz między Szczałbem a Zimną Wodą.

W Okrzei na fragmentach ulic Szkolnej i Jedności o łącznej długości ponad 2200 metrów drogowcy wykonali nową jezdnię z poboczami i oznakowaniem. Z kolei droga Szczałb - Zimna Woda została przebudowana na odcinku o długości prawie 900 metrów, łączącym obydwie miejscowości. Nowa jezdnia ma teraz 5,5 metra szerokości, obustronne pobocza z podbudową oraz nowe oznakowanie.

Za remont ulic w Okrzei gmina zapłaciła prawie 650 tys. zł, z czego ponad 410 tys. zł stanowiła dotacja z RFRD. Prace między Szczałbem a Zimną Wodą kosztowały niecałe 480 tys. zł, w tym około 340 tys. zł to środki z budżetu państwa.

Wykonawcą prac przy przebudowie drogi Zimna Woda - Szczałb wyłonionym w trakcie postępowania przetargowego było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

Remont ulicy Szkolnej i ulicy Jedności w Okrzei wykonała firma STRABAG Sp. z o.o.

Gmina Krzywda skorzysta z RFRD także w kolejnym roku przy remoncie ul. Słonecznej w Okrzei oraz przebudowie ulic Wrzosowej, Towarowej i Dolnej w Krzywdzie. W obydwu przypadkach pieniądze z RFRD powinny wystarczyć na pokrycie połowy kosztów inwestycji.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

GMINA TRZEBIESZÓW

W gminie będzie przeprowadzona zbiórka odpadów wielkogabarytowych, w terminach: 27 lipca (środa) - Trzebieszów Pierwszy, Szaniawy-Poniaty; 28 lipca (czwartek) - Karwów, Szaniawy-Matysy; 29 lipca (piątek) - Dębowica, Nurzyna, Świercze; 1 sierpnia (poniedziałek) - Popławy-Rogale, Celiny; 2 sierpnia - Gołowierzchy, Wólka Konopna, Mikłusy, Zaolszynie; 3 sierpnia (środa) - Zembry, Płudy, Wierzejki, Jakusze, Kurów; 4 sierpnia (czwartek) - Wylany, Trzebieszów-Kolonia, Leszczanka, Dębowierzchy. Gabaryty trzeba wystawić do godziny 7.00 przed swoją posesję. Odpadami wielkogabarytowymi będą: łóżka, wersalki, materace, stoły, biurka, regały, fotele, meble ogrodowe, płyty meblowe, dywany, wózki dziecięce, duży sprzęt sportowy, zabawki dużych rozmiarów. Odpadami wielkogabarytowymi NIE SĄ: zużyte sprzęty elektryczne i elektroniczne, odpady pobudowlane: (deski, belki, panele, ramy okienne, drzwi, płoty itp.), odpady poremontowe: (wanny, umywalki, muszle toaletowe, spłuczki, grzejniki, płytki itp.), odpady niebezpieczne: lakiery, części samochodowe, motorowery, kosiarki spalinowe.

Wójt docenił prymusów i sportowców

GMINA STANIN 45 uczniów ze szkół podstawowych z gminy otrzymało nagrody Wójta Gminy Stanin za wyniki w nauce i sporcie za rok szkolny 2021/22.

Wręczenie nagród dla szczególnie uzdolnionych uczniów ze szkół podstawowych z gminy Stanin odbyło się podczas festynu z okazji urodzin Żłobka Maluszek

Prawo do nagrody mają uczniowie klas IV-VIII, którzy uzyskali średnią ocen minimum 5,25 oraz wzorową ocenę z zachowania; z klasy VIII, którzy osiągnęli z egzaminu ósmoklasisty 90 proc. liczby punktów z każdej części egzaminu, zdobyli minimum III miejsce w konkursach i olimpiadach na szczeblu co najmniej wojewódzkim oraz uzyskali co najmniej bardzo dobrą ocenę z zachowania.

Kto otrzymał nagrody?

PSP ZASTAWIE: Mikołaj Kopeć, Aleksandra Bogusz, Amelia Janczak;

ZS w STANINIE: Roksana Redzik, Klara Połeć, Zuzanna Goławska, Natalia Wiąckiewicz, Przemysław Dorosz, Emilia Świętochowska, Karolina Lendzion; Jan Witek, Michał Matyszek, Julia Gromada, Wojciech Kępka, Gabriela Koślacz, Martyna Nowak, Julia Dziwulska, Aleksandra Poszytek, Aleksandra Poszytek, Magdalena Skwarek, Adrianna Bębas, Dawid Sobiech, Julia Kędra

PSP SARNÓW: Jessica Skwarek, Maja Wiąckiewicz, Natalia Macioszek, Weronika Miechowiecka, Oliwia Wójcik, Weronika Węgrzynowicz, Maja Ostrysz;

NIEPUBLICZNA SP we Wnętrznem: Marcin Rosłoń

PSP JELENIEC: Zuzanna Płodowska, Antoni Szczygielski, Zofia Bajura, Nikola Czopek, Filip Dzido, Wojciech Szczygielski;

ZS TUCHOWICZ: Michał Gryczka, Oliwia Wardak, Dominika Warowna, Aleksandra Stępniewska, Zuzanna Siwicka;

PSP im. St. Grafika w ZAGOŹDZIU: Bartłomiej Szcześniak, Alicja Szcześniak, Patrycja Rendzio, Maja Szewczak;

Najwyższą średnią w całej gminie uzyskała Gabriela Koślacz (ZS Stanin) z wynikiem 5,72!

R E K L A M A

Uroczyste otwarcie i poświęcenie drogi w Kierzkowie gm. Stanin.

W niedzielę 17 lipca 2022 r. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie drogi gminnej w miejscowości Kierzków.

Udział w wydarzeniu wzięli przedstawiciele władz samorządowych, w tym **Wójt Gminy Stanin - Krzysztof Kazana**, Zastępca Wójta – Sławomir Rzymowski, Radny Województwa Lubelskiego – Marek Kopeć, Radny Powiatu Łukowskiego – Krzysztof Gajowy, a także Radni Gminy Stanin, Sołtysi i liczni Mieszkańcy Kierzkowa, którzy przyszli specjalnie, aby uczestniczyć w tym wydarzeniu.

Goście zostali powitani przez Wójta Gminy – Pana Krzysztofa Kazanę. Nie zabrakło też okolicznościowych wystąpień Sołtys Kierzkowa - Pani Hanny Górki, Radnego Rady Gminy – Pana Marcina Siemionka, Radnego Województwa Lubelskiego – Pana Marka Kopcia.

Były podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania inwestycji oraz za dobrą współpracę. Jak wskazują Mieszkańcy, na tę inwestycję czekali kilka lat i teraz są ogromnie wdzięczni... Mieszkańcy dziękowali kierując słowa:

„Proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowania, za zrozumienie naszych potrzeb i przeprowadzenie budowy drogi".

„Pragniemy też złożyć podziękowania, pracownikom Urzędu Gminy w Staninie, którzy przyczynili się do dzisiejszego sukcesu, jakim jest ta uroczysta chwila oddania do użytkowania drogi gminnej".

„Panu Wójtowi i Radzie Gminy życzymy kolejnych, udanych inwestycji w Naszej Gminie."

Po czym nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi i poświęcenie drogi przez Księdza Proboszcza dr Adama Kulika.

Następnie Mieszkańcy Sołectwa Kierzków wspólnie z Paniami z Koła Gospodyń Wiejskich zorganizowali spotkanie integracyjne, na którym nie zabrakło dobrej zabawy. Było coś dla duszy i ciała.

Organizatorzy imprezy przygotowali sporo atrakcji, z których także cieszyli się najmłodsi. Wielka dmuchana zjeżdżalnia, malowanie buziek, balonowe miecze, kotki i pieski. Było w czym wybierać.

Nie zabrakło oczywiście różnego rodzaju przekąsek, w tym kiełbaski przygotowane na grillu, pyszne ciasta, napoje, kawa i herbata.

Wyrazy uznania dla Kucharza – Pana Krzysztofa Sokoła, a także Wszystkich, którzy przyczynili się do uświetnienia tej wspaniałej uroczystości.

Zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 114345L od km 0+000,00 do km 1+333,00 w miejscowości Kierzków zostało dofinansowane w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości **566 069,64 zł.**

LUK

eprasa.pl f73eddabee

Seniorzy odwiedzili Parlament i Łazienki

Seniorzy w towarzystwie posła Sławomira Skwarka zwiedzili Sejm i Senat

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Grupa seniorów z gminy Stoczek Łukowski zaczęła zwiedzanie Warszawy od wizyty w Sejmie na zaproszenie Posła RP Sławomira Skwarka.

Po otrzymaniu przepustek grupa w towarzystwie naszego posła zwiedziła budynek główny Sejmu, hol główny, Salę kolumnową, Salę plenarną sejmu, korytarz marszałkowski, budynek Senatu RP, Kaplicę Sejmową. Sławomir Skwarek oraz przewodnik zapoznawali uczestników wycieczki z organizacją pracy parlamentarzystów. Poseł zaprosił wszystkich na obiad.

Po obiedzie wycieczka udała się zwiedzać Łazienki Królewskie z przewodnikiem.

Na zakończenie wycieczki uczestnicy pojechali do Sanktuarium Opatrzności Bożej w Wilanowie. - Wszyscy byli bardzo zadowoleni z wyjazdu i nie mogą doczekać się kolejnego – mówi Paweł Lasota, kierownik GOPS Stoczek Łukowski.

Samochód dla OSP Zalesie wybrany

GMINA ŁUKÓW Zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Zalesiu w gminie Łuków jest już potwierdzony.

Umowa na dostawę pojazdu została podpisana, a samo zamówienie ma być zrealizowane w ciągu 120 dni.

- Przewidywaliśmy, że nowy samochód dla OSP Zalesie będzie nieco tańszy, ale do przetargu przystąpiła tylko jedna firma i zaoferowała cenę przekraczającą kwotę, którą pierwotnie planowaliśmy przeznaczyć na ten cel, o 65 tys. zł. Rada gminy zgodziła się jednak zwiększyć środki i sfinalizować zakup - tłumaczy wójt gminy Łuków Mariusz Osiak.

Ostatecznie pojazd będzie kosztować 415 tys. zł, z czego 200 tys. zł to środki z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, reszta będzie pochodzić z budżetu gminy.

Strażacy z Zalesia otrzymają samochód wyprodukowany w 2022 r., przystosowany do przewozu co najmniej sześciu osób, z napędem 4 x 4, motopompą, zbiornikiem wody o pojemności minimum 1200 litrów oraz pełnym oznakowaniem.

Wóz dla OSP Zalesie dostarczy firma DRAGON s.c. S.Kucharz, B.Dudek z Dąbrowy Górniczej.

OSP Zalesie to jedna z 16 jednostek w gminie Łuków. Dwie - OSP Dąbie i OSP Gręzówka - działają w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

W Radoryżu zebrali 14 litrów krwi

Strażacy i medycy dziękują wszystkim Krwiodawcom za tak liczne przybycie!
fot. OSP w Radoryżu Kościelnym

GMINA KRZYWDA
Członkowie OSP w Radoryżu Kościelnym razem z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zorganizowali w niedzielę 10 lipca terenową akcję poboru krwi przy remizie w swojej miejscowości.

Podczas zbiórki spośród 40 zarejestrowanych osób - 31 udało się oddać krew, z czego 9 pierwszy raz. Krew udało się oddać także 10 druhom z jednostki OSP w Radoryżu Kościelnym.

LUK

Jak informują organizatorzy, podczas zbiórki w Radoryżu Kościelnym udało się zebrać prawie 14 litrów krwi. fot. OSP w Radoryżu Kościelnym

Nagrody za czerwone paski na świadectwach

GMINA ŁUKÓW Gmina i GOK w czerwcu ogłosiły konkurs świadectw z czerwonym paskiem „Prymus Gminy Łuków 2022”.

Należało zrobić sobie zdjęcie ze swoim tegorocznym świadectwem z „czerwonym paskiem” i przesłać na adres e-mailowy GOK. 5 lipca dyrektor GOK Henryk Wysocki dokonał losowania nagród. W konkursie udział wzięło łącznie 72 uczniów z gminy Łuków. W kategorii „Prymus Gminy Łuków 2022” - 61 uczniów, w kategorii „Omnibus” -11 uczniów. Bony o wartości 500 zł wylosowały: w kat. „Prymus” - Zuzanna Bieniek - Sięciaszka Pierwsza, w kat. „Omnibus” - Kaja Sierociuk - Dąbie. Pendrive o poj. 128 GB oraz tabliczkę czekolady wylosowali: Kinga Wróbel - Strzyżew, Michał Wołoszka - Ryżki, Michał Paszkowski - Suchocin, Weronika Zarzycka - Zarzecz Łukowski, Izabela Kisiel - Dąbie, Julia Matejek - Strzyżew, Gabriela Kabat – Zalesie, Anna Maria Sawicka - Sięciaszka Pierwsza, Sanita Marika Jastrzębska – Krynka, Gabriela Posiadała – Gołaszyn. Odbiór nagród uzgadniany telefonicznie indywidualnie (sms) z GOK.

mo

O G Ł O S Z E N I E

G-G.6720.1.2020

Ogłoszenie
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022r., poz. 1029) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od **10.08.2022 r. do 05.09.2022r.** w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac Tadeusza Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **26.08.2022r.** w siedzibie Urzędu Miasta w sali konferencyjnej **o godz.11°°.**

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022r., poz. 1029) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą **wnosić uwagi do projektu Studium oraz do Prognozy oddziaływania na środowisko**. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Stoczek Łukowski w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 27.09.2022 r.**

Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac Tadeusza Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@stoczek-lukowski.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym,
- w formie ustnej do protokołu z dyskusji publicznej;

z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

Klauzula informacyjna

Na podstawie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), publ. Dz. Urz. UE L Nr 119, s. 1 informujemy, iż Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Miasta Stoczek Łukowski (Plac Tadeusza Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, telefon kontaktowy: (25) 797-00-01. Pełna treść klauzuli informacyjnej zamieszczona jest na stronie internetowej Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Stoczek Łukowski w zakładce Ochrona Danych Osobowych.

eprasa.pl f73eddabee

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55
Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

LUK

eprasa.pl f73eddabee